

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi: w Warszawie cznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
rs. 40; za odosłanie do domu do-
płaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-sj
rano do 2-sj po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
stowa za przesyłkę rs. 1 k. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Marcina Biskupa.
Jutro: 5 Braci Męcz. Marcina Papieża.
Piątek Ś. Dydaka Wyznawcy.
Sobota ŚŚ. Serapiona i Klementyna M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 15.
Zachód „ „ 4 „ 13.

Długość dnia godzin 8 minut 58
Ubyło „ „ 7 „ 50.

Niedziela: Ś. Stanisława Kostki i Leopolda
Poniedziałek: ŚŚ. Edmunda i Jana z tow. M.
Wtorek: ŚŚ. Salomei P. i Grzegorza Cud.
Środa: ŚŚ. Maksym B. i Eugeniusza.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Zarząd Warszawskiego oddziału Ruskiego To-
warzystwa opieki nad zwierzętami. Zarząd oddziału
zauważył niejednokrotnie, iż bez względu na wydane
przez warszawską policję wykonawczą rozporządzenie
zabraniające woźnikom jadącym z ciężarami siadać na
wozy, z wyjątkiem tylko tych wozów, na których urzą-
dzone są z przodu odpowiednie koźły—ciż woźnicy
naruszają bezustannie powyższe rozporządzenie, do-
zwalając nawet sobie często szybkiej jazdy pomimo
paragrafów 3 i 5 zatwierdzonej przez pana ministra
spraw wewnętrznych ustawy Towarzystwa opieki nad
zwierzętami.

W skutku tego Zarząd Oddziału ma honor powtór-
nie prosić wszystkich swych członków, o zwrócenie
szczególnej uwagi na naruszających powyższe przepi-
sy i o oddawanie przekraczających w ręce policji dla
stosownego z nimi postąpienia.

Przy tej sposobności uprzejmie prosi również pp.
Członków, aby stosownie do § 22 ustawy, zechcieli za-
wiadomić zarząd o wszelkiem dostrzeżonym przez nich
nadużyciu, a dostrzeżone notując na właściwych człon-
kowskich biletach, nadsyłać przed pierwszym każdego
miesiąca do Zarządu oddziału z wymienieniem Nru
blachy stojkowego, któremu przekraczający został
oddany.

Wiadomości miejscowe.

— Zima u prog.

Gospodie nasze krzątają się z właściwą im gorliwo-
ścią około wykonania tak zwanych „zimowych po-
rządków...“ Już okna świecą czystymi szybami, błysz-
czą posadzki i ściany, każdy sprządek poddano ścisłej
rewizji, czystość panuje wzorowa i zda się nie nie
brakuje, spokój i cisza nastaje, rozpala się domowe
ognisko a w okół niego społem zasiadzie rodzina.

Na ulicach też ruch niemały, do sklepów bowiem
garnie się kto potrzebuje a może celem zaspokojenia
wymagań pory. Najlepiej powiedzieć by nam o tem
mogli cni majstrowie kunsztu szewskiego i krawcy
także. Właściciele składów futrzanych korzystają też
wielce ze zniewieściałości ludzkiej; dawniej tuliły się
w futerka tylko matrony i dziewice lub też szubę
okrywał się starzec, dziś grzbiet młokosa gnę się pod
ciężarem, co ma ogrzać kostniejące przedwcześnie
ciało. Mnogość uwija się wozów po mieście z węglami,
drzewem, z jarzyną i wszelakimi artykułami, które gi-
ną w spiżarkach pań naszych...

Czyż nie przypomnieć tu o potrzebach ubogich bez
dachu, okrycia i chleba?..

Należałoby także pomyśleć nad wyrównaniem cho-
dników w wielu punktach miasta mocno nadwężo-
nych... Wszak bliską ślizgawica. Nie czekając na nią

godzi się naprawić wystawę pomiędzy Trybunałem a
ogrodem i pałacem Senatu (na placu Krasieńskich);
historyczne te schodki niejednokrotnie były powodem
kalectwa. Można by także i dorożki na dobie drzwicz-
kami zaopatrzyć; pod ową porę wehikuły nasze nie
przedstawiają żadnej przeciw zimnu ochrony.

I wiele, wiele, dałoby się jeszcze zrobić...

— Giserzy, czyli właściwie mówiąc pracujący w gi-
serniach jednego z tutejszych zakładów typograficz-
nych, założyli stowarzyszenie wzajemnej pomocy. Oto
główne jego punkta:

Każdy z członków ma wносить tygodniowo kop. 30.
Z powstałego ztąd funduszu, ma prawo do poży-
czki płacąc po 3 od sta na tydzień.

Po skończonym roku następuje obrachunek kassy i
każdy ze składających, odbiera swój wkład, albo też
tylko poprzestaje na dywidendzie.

Od wkładu każdego tygodniowego potrąca się pe-
wien procent, a za powyższą kwotę zakupują się dwa
losy na loteryję, których stowarzyszeni w zeszłym pół-
roczu trzymali więcej.

Prócz właściwych giserów mogą być dopuszczeni do
stowarzyszenia i zecerzy.

Panowie stowarzyszeni, to coście nazwali stowarzy-
szeniem, może być jakąś spółką, jakąś spekulacją po-
wstałą w myśli panów A. i B., lecz nie ma prawa na-
zwać się stowarzyszeniem w uczciwym celu zawiąza-
nem i bałamuciem swą nazwą prostaczków.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy zawiązuje się
przedewszystkiem w celu wsparcia potrzebujących,
a nie z bogactwa jednostek. Robotnik posiada już
w swym fachu kapitał zapewniający mu byt; wzaje-
mna pomoc powinna go tylko podtrzymać i ratować
w chwili choroby, lub kalectwa i wypływających ztąd
smutnych następstwach.

Macie się bronić od lichwy, gdy opłata od pożyczek
którąście ustanowili jest największą lichwą, bo wyno-
sząca półtora raza wzięty kapitał.

Liczyście na możność łatwego z bogactwa się za po-
mocą loteryji, kiedy społeczeństwu chodzi o wytrwa-
łych i uczciwych pracowników,—a nie o szybko boga-
cących się członków.

Tak panowie stowarzyszeni! Uorganizowaniem na
swoi sposób wzajemnej pomocy daliście wielki dowód
niedojrzałości umysłowej.

Wierciecie nam, zamiast podobnych temu projektów,
zwróćcie się do ludzi kompetentnych i proście ich o wy-
pracowanie porządnego projektu—a znajdziecie wten-
czas niezawodnie powszechne poparcie—bo stowarzy-
szenie wzajemnej pomocy jest istotnie wielkiem do-
brodziejstwem, gdy jest rozumnie urządzone.

Panowie zaś właściciele giserń i drukarni (których
to ostatnich jest szczególnie wiele w Warszawie) po-
winni by znaleźć w przytoczonym przez nas zawiązk
stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczającą dla sie-
bie wskazówkę.

Mimo znacznej liczby członków giserów, zecerów
etc i znacznych z wnoszonych przez nich opłat powsta-
łych funduszy—żaden cech nie jest tak opuszczo-
nym, jak cech sztuki drukarskiej.

Właściciele tedy tych zakładów jako stojący na
czele, mają obowiązek, o ile to od nich zależy posta-
rać się o zapewnienie przez uorganizowanie należyte
stowarzyszenia lepszych warunków bytu dla swych
pracowników. Obojętność w tym razie jest dla obu
stron zarówno szkodliwą.

— Na ostatniem posiedzeniu Rady Opiekuńczej
Ochrony imienia ks. Baudouina przy ulicy Piwnej, je-
dnomyślnie postanowiono zaprosić na Członka Rady
p. Hr. Benedykta Tyszkiewicza, dziedzica dóbr Czer-
wonego dworu i jednocześnie uproszono p. Sabinę
Niedzielską, aby bezpłatnie uczyła robotek w oddzia-
le dziewczętek, a p. Miaskowskiego (inwalidę bez rę-
ki) do bezpłatnego uczenia introligatorstwa w oddzia-
le chłopczek.

— Nizki stan wody na Wiśle wpływa niekorzyst-
nie na stosunki ekonomiczne miasta, aniżeli by sądzić
z pozorów wypadało.

Pominawszy inne straty, dostawa drzewa opałowe-
go odbywa się u nas przeważnie wodą na wiosnę lub
jesień, gdy stan Wisły jest więcej temu przyjazny.
Właściciele wszakże składów drzewa, tę ostatnią porę
roku uważają dla siebie za dogodniejszą, kiedy robo-
ty w polu skończone czynią robotnika mniej kosztow-
nym.

Niespodzianka, jaką w roku zeszłym składnikom
zrobiła Wisła, nie mogła wpłynąć na zmianę syste-
mu sprowadzania drzewa opałowego.

Nizką była wówczas woda na rzecze,—nie pociągało
to jednak za sobą wniosku, ażeby i w jesieni tego-
rocznej trak był wody na Wiśle.

Powszechnie więc wstrzymywano się z większemi
dostawami, oczekując wciąż okoliczności więcej sprzy-
jających, i jak widzimy napróżno.

Drzewo więc znów podrożało, a wielkie zapasy za-
kupione przez składników po przystępniejszych ce-
nach, spoczywają na miejscu nie mogąc być sprowadzo-
nemi do Warszawy.

Wprawdzie większa część pieców ogrzewa się dziś u
nas węglem, dość wszakże pozostało jeszcze mieszkań,
ogrzewanych drzewem i dla zajmujących je lokatorów
wysokie ceny drzewa dadzą się bardzo we znaki, jeśli
zima tegoroczna, jak oczekiwać należy, będzie mroźną.

ANGIELSCY REPORTERZY.

Wielce ciekawe dzieło p. Sant p. t. „New paper
Press“ obrobił p. Dr. Juliusz Duboc. Historia ta pra-
sy Angielskiej przedstawia mnóstwo nieznanym nam
szczegółów zdolnych zająć nie tylko *irritable genus*
dziennikarzy, lecz także i ogół chwytający za dzien-
nik a nieświadomy jakim to sposobem dostaje mu się
codziennie arkusz bibuły naszpikowany najświeższemi
wiadomościami.

Z dzieła tego wyjmujemy kilka ciekawych szczegó-
łów o instytucji *penny-a-linerów* to jest sprawo-
zdawców pozaredakcyjnych (reporterów) pobierających
honorarium od wiersza za liczne wiadomości i
zapiski o wypadkach z codziennego życia. Nazwa an-
gielska utarła się we wszystkich prawie językach,
choć dzisiaj przestała być trafną, bo obecnie każdy
dziennik angielski płaci takim pozaredakcyjnym spra-
wozdawcom więcej niż wskazuje ich nazwa.

Dziennik wobec dzisiejszych stosunków, jeżeli ma
być wierną fotografią chwili nie może być redago-
wany wyłącznie przy biurku redakcyjnym. Zwyczajni
stali współpracownicy tworzą niejako główny korpus
około którego grupować się muszą ruchome kolumny
korespondentów, sprawozdawców i ochotników dzien-
nikarskich czyli tak zwanych *penny-a-linerów*.

Angielscy *penny-a-liners* stanowią ciekawą kla-
sę społeczeństwa tamtejszego. Stały zarobek takie-
go drugorzędnego sprawozdawcy jest niepewny i wy-

sokością nie dorówna fizycznemu nateżeniu i umysłowemu
niepokojowi, dwóm towarzyszom tego zawodu.
Umieją jednak ci panowie natrafiać na źródło, z któ-
rego złoto, w prawdziwym znaczeniu tego słowa czer-
pią obficie. Przed trzydziestu laty odbywała się w pe-
wnem miasteczku angielskiem sądowo lekarska ob-
dukcja człowieka zamordowanego w sposób roman-
tyczno-tragiczny. Śledztwo wysoce zajmujące trwało
dni dziesięć. Dzienniki angielskie przestrzegają tego
zwyczaju że przyjmują sprawozdanie o jednym przed-
miocie od tego reportera, który pierwszy przyniesie
wiadomość. I tutaj znalazł się reporter! Pisał on do
wszystkich dzienników codziennie przez dni dziesięć
sprawozdania, co mu przyniosło w tym czasie prawie
100 funtów szterlingów (około 700 rubli).

Kilku reporterów tworzy czasami spółkę, jak to się
działo przed trzema laty z okazji okropnego wypadku
na kolei żelaznej Londyńsko-Brigthońskiej. Trzech
tych ichmościów zarobiło sobie pracę dziesięciodnio-
wą po 90 funtów każdy.

Wiedzieć należy, iż każdy *penny-a-liner* ma także
dość prawidłowy środek zarobkowania. Stroskani ro-
dzice niektórych samobójców pragną zapobiedz poda-
niu katastrofy do wiadomości publicznej, najskutecz-
niejszym na to środkiem jest pozyskanie reportera.
Biada jednak takiemu gdy go rywał podpatrzy. Wy-
sada go w lot z siodła!

Anglija ma niezmierną ilość reporterów; zawodowi
temu poświęcają się nieraz ludzie z wyższem wykształ-
ceniem, objawiający go pełnią obowiązek z namiętno-
ścią, sposobiąc dzieci nawet do tego zajęcia. Przypo-

mina to trochę dziedziczność pociągła, nożyc lub ka-
towskiego narzędzia.

Penny-a-liner musi mieć dowcip, inwencję, fanta-
zję. Artykuł jego zaraz na wstępie powinien opano-
wać redaktora, w przeciwnym razie tenże go odrzuci.
Wystylizowany w ten sposób: „wczoraj wieczorem w N.
zapanowało silne wzburzenie umysłów z powodu tra-
giczno-bohaterskiej sceny...” wytrzyma krytykę re-
daktora, podczas gdy sformułowany: „wczoraj wiecz-
orem zdarzył się smutny wypadek samobójstwa”, pójdzie
z pewnością do kosza.

Wiadomem jest, iż niektórzy reporterzy wyra-
biają sobie formalny monopol w pewnych gałęziach
swojej działalności sprawozdawczej. Jeden z nich np.
wyrobił sobie przywilej wyłącznego wyzyskiwania wy-
padków pożarowych. Jego towarzysze i inni redakto-
rowie umieli uszanować ten przywilej, chociaż reporter
ów nie obawiał się współzawodnictwa, w zawodzie bo-
wiem swoim doprowadził do możliwej doskonałości. Re-
porter-mistrz mieszkał na stacji sikawek i umówił się
ze strażakiem, który go budził w nocy zaraz po otrzy-
maniu sygnału pożarowego. Ubierał się w oku mgnie-
niu, siadał na wóz razem ze strażą lub z kapitanem,
którego był przyjaciелеm. Żaden z reporterów nie
mógł go wyprzedzić—był on zawsze przy płomieniach
pierwszy, ratował, wspinał się po szczytach, a prze-
cież pierwszy dawał sprawozdania.

Podobało się to wszystkim redaktorom, którzy chcą
wynagrodzić jego gorliwość i zapał, postanowili tylko
od niego sprawozdania przyjmować. Mając zapewnio-
ne takie pierwszeństwo a tem samem i piękny do-

— Pożądania o nowe książeczki emerytalne na rok 1875, przy załączeniu świadectwa miejscowego Komisarza Cyркуłowego, i dowodu o przyznanej emeryturze, winny być składane w Kancelarii Warszawskiej Izbie Skarbowej przy ulicy Rymarskiej.

— Dowiadujemy się, że pan Féri Kletzer na przyszłym swym koncercie, ma nam zaprodukować kilka utworów pp. Żeleńskiego i Kleczyńskiego z osobistym w koncercie udziałem kompozytorów.

Z tej też zapewne głównie przyczyny, koncert zapowiedziany pierwotnie na sobotę to jest na dzień 14 b. m., odłożonym został na poniedziałek t. j. na dzień 16 b. m. Zwłokę tę usprawiedliwia konieczność odbycia kilku prób wymagających odpowiedniego czasu.

— Tegoroczna Wystawa Rolnicza w Warszawie udała się przewybornie, wszyscy to uznają; skutki jej będą wyborne, nikt temu nie zaprzecza; nie idzie wszakże zatem by na zajmowanym przez Wystawę, placu Ujazdowskim miały pozostać na wieczną rzecz pamiątkę, dziury i doły w których o każdej porze dnia i nocy przechodzący i przejeżdżający mogą łamać ręce i nogi.

— W dniu 16 b. m., o godzinie 10ej rano, na rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, odbędzie się losowanie Listów Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, a o godzinie 12ej tegoż dnia, w Resursie Obywatelskiej, ogólne zebranie akcjonariuszów spółki jedwabniczej, o czem przypominamy.

— Rozprawa studenta 3-go kursu Historyczno-filologicznego, Józefa Gordijewicza, p. t. „Rozwój umysłowy pierwszego człowieka w trzech kierunkach: języka, religii i pisma“, uwieńczona została pieniężnym premiem w kwocie rs. 100.

— Dom dla paralityków został już kupiony przez pana Sobańskiego, który się szczerze tą instytucją zajmuje — Dom położony jest pomiędzy ogrodami, po-za zakładami fabrycznymi tytuńiowymi, należącymi niegdyś do p. Leopolda Kronenberga. — Posiadłość ta nie jest jednak hipotecznie uregulowana.

— Dowiadujemy się, że pani Macharzyńska, prima-donna opery poznańskiej, ma wkrótce wystąpić gościnnie na scenie Teatru Wielkiego.

— Rozpoczynający się obecnie sezon koncertowy obiecuje miłośnikom muzyki wiele artystycznych uciech: krąży w tutejszych sferach muzycznych pogłoska, że do miasta naszego ze witać ma skrzypek Wilhelmi, pianiści Antoni i Mikołaj Rubinsteinowie i pianistka Anna Mehlig.

— Jedna z najdonioślejszych dla komunikacji miejskich ulic, Alea Jerozolimska, jest obecnie od ulicy Marszałkowskiej aż do rogatki drenowana, a to według planu inżyniera Spornego, zastosowanego w pierw na jej części od Nowego Świata. Środek drogi zostanie wysypany grubą warstwą szabru, dostatecznie ubitą i wyrównaną. Tak wreszcie doczekaliśmy się uregulowania tej ważnej linii. Będzie ona przed przyjściem mrozów ukończoną, roboty bowiem postępują szybko.

— Opadłe z drzew liście skrzętnie są obecnie zbierane w Ogrodzie Saskim. Codziennie widzimy jak je w koszach znoszą w jedno miejsce, aby zebrane razem przemieniały się w nawozowe komposty.

Wartoby, ażeby skrzętność taka zapanowała wszędzie, marnowanie bowiem tego użyźniającego ziemię

ś tak taniego nawozu, źle świadczy o prowadzeniu domowego naszego gospodarstwa.

— Jedna z dam warszawskich otrzymała niedawno w prezencie wspaniały chiński wachlarz, którego i wartość realna jest bardzo znaczną, bo dochodzącą na naszą monetę do 700 rs.

Wszystkie preciki tego wachlarza są srebrne lub złote; same zaś tło odznacza się dziwnie kunsztowną inkrustacją, pośród której widnieją charakterystyczne głowy chińskie robione z porcelany.

Możnaby powiedzieć, że smak i gust europejski zaczyna nam coraz bardziej powspędnieć, w zamian więc spowszedniałych szukamy smaku chińskiego, który prócz tego, że jest smakiem chińskim, jeszcze wielce słono kosztuje.

— PP: Gebethner i Wolff nabyli w tych dniach Krakowską Księgarnię Jaworskiego.

— Oddział Poczty w Ostrowiu Gab. Łomżyńskiej ma honor podać do wiadomości podróżujących z Ostrowia do Małkini stacji kolei Żelaz. jak również z Małkini do Ostrowia, że za pozwoleniem Wyższej Władzy pocztowej począwszy od dnia 22 listopada, kursować będą parokonne kryte bryki pocztowe z Ostrowia do Małkini wyprawiane na dzienny pociąg do Warszawy o godzinie 3 po południu, a z Małkini do Ostrowia po przejściu nocnego pociągu z Warszawy o godzinie 1¹/₂ za opłatą po 50 kop. od osoby.

— Z powiatu Miechowskiego piszą do „Gaz. War.“ pod dniem 19 października (1 listopada). Miasto Miechów coraz się bardziej przyozdabia i porządkuje; na wiosnę obsadzono rynek drzewami, teraz kończą układanie filizów kamiennych; zeszłego roku cmentarz został otoczony murem, a kościół pokryty blachą; w projekcie jest przyozdobienie wieży kościoła parafialnego odpowiednią figurą. Ważniejszą atoli jeszcze rzeczą jest energiczne zajęcie się rady dobroczynności powiatu, głównie z inicjatywy i staraniem jej prezesa, budową nowego szpitala. Dotychczas szpital miechowski św. Anny mieścił swych chorych w najętym domu, z czego wynikały liczne niedogodności; dziś już, w przeciągu jednego lata, stanęły pod dachem na obszernym placu trzy budynki parterowe, które zapewne w przyszłym roku będą wykończone i ku właściwemu celowi obrócone. Fabryka prowadzi się sposobem administracyjnym; materiały zostały w znacznej części ofiarowane przez obywateli powiatu, furmanek dostarczyli sąsiedni włościanie, a potrzebne fundusze w większej części obmyślił naczelnik powiatu, zresztą wpływały ze składek, z koncertów, loterii i balów na ten cel urządzonych.

— Jesteśmy proszeni przez pana Féri-Kletzer o zawiadomienie, za pośrednictwem pisma naszego, osób zaproszonych na jutrzejsze zebranie muzyczne że z powodu nieprzewidzianych okoliczności, godzina rozpoczęcia wieczoru musiała zostać przyspieszoną. Pan Féri-Kletzer uprasza zatem swoich gości o łaskawe zebranie się punktualnie o godzinie 7¹/₂.

— W sali rzeźb tutejszego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, „Marzycielka“ wystawiona jest jako dziewczę w pełnej nagości.

Jeden z zwiedzających ów przybytek, przypatrując się pracy p. Teodora Gundelacha, z westchnieniem zakonkludował:

— Ot marzycielstwo prowadzi do golizny.

wiedzieć, że je czerpałem ze źródła tylko dla mnie przystępnego...

Tableau!

Reporter musi chwytać każdą sposobność za gorącą... Oto dowód dowcipu inwencji i odwagi reportera za czasów prezydentury księcia Wellingtona w gabinecie angielskim. Książę Wellington miał przy końcu życia słuch bardzo tępy i jak wszyscy ludzie z podobną ułomnością mówił nader głośno. Pewnego razu zaszło w izbie wyższej parlamentu bardzo ostre starcie, gdyż opozycja daremnie upominała się o wyjaśnienie co do stanowiska gabinetu w obec pewnych przewidywanych wypadków politycznych. Po posiedzeniu książę powracał pieszo do domu z jednym z członków izby, spostrzegł to penny-a-liner a znając zwyczaj księcia głośnego mówienia, skorzystał z ciemnej nocy, szedł w krok z krok z księżą zrecznością i podsłuchiwał tajemnicę gabinetu. Uszczęśliwiony tem reporter stracił formalnie głowę z radości. Przypuszczał, iż żaden redaktor temu nie uwierzy — na szczęście jeden z największych dzienników londyńskich prowadzący zaciętą walkę z ministerstwem po wybadaniu reportera i opowiedzeniu przez tegoż całej rzeczy przyjął artykuł i zapłacił po królewsku. Nazajutrz wyrwano sobie Morning Chronicle, cały gabinet nie posiadał się z wściekłości. Książę Wellington znajdował się na tropie prawdy, lecz posądzał swego towarzysza o niedyskreję lub wymówienie się nieostrożne. Dopiero później wyjaśniła się cała sprawa i okryła chwałą zawód londyńskich penny-a-linerów. Reporter angielski musi być czasem do najwyższe-

— Chodnik ulicy Daniłowiczowskiej dopomina się naprawy, bo każdy z przechodniów narażony jest jeździ nie na kalectwo, to z pewnością na szwank nie mały. Szczególniej w porze nocnej przy bardzo słabym oświetleniu ulicy, niebezpieczeństwo to się powiększa. Zwracamy więc uwagę czyją należy na tę okoliczność, a sądzymy, że wprawienie kilku kwadratów kamieni chodnikowych, nie pociągnie za sobą wielkich kosztów.

— Panu B. — Rzecz czysto prywatna.
— Panu W. D. Nie możemy korespondentowi naszemu przypisywać złego zamiaru.

— Depesza telegraficzna nadesłana z Berdyczewa do „Petersburskich Wiedomości“, donosi, że w sobotę, t. j. 7 b. m., na 144 wiorście od Kijowa, wykoleił się parowóz i siedm wagonów. W wypadku tym postradał życie konduktor, a pomocnik maszynisty mocno raniony. Powodem nieszczęścia była nieuwaga maszynisty, który nie dostrzegł wystawionego sygnału.

— Projekt kolei żelaznej z Brańska w gubernji Orłowskiej do Brześcia Litewskiego posuwa się nieustannie naprzód. Inżynierowie rządowi, którzy dokonali poszukiwań na gruncie, przed kilku dniami ukończyli swą pracę. Zostaje tylko jeszcze ukończyć roboty biurowe, by projekt mógł być wniesiony pod rozpatrzenie w drodze właściwej.

— Dnia 5 (17) września padał w Tyflisie tak ogromny deszcz, jakiego nigdy jeszcze przedtem nie widziano. Ilość spadłego deszczu wynosiła w ciągu jednej doby 176 milim., co równa się 6¹/₂ calom. Według gazety „Kaukaz“ tak ogromnej ilości deszczu spadłego, obserwatorium tyfliskie nie zanotowało jeszcze nigdy w swych pamiętnikach.

— Mała notatka poczerpnięta ze sprawozdania magistratu petersburskiego, daje miarę wzrostu ceł pracy, względnie do rozmaitych sposobów zarobkowania. I tak w miesiącu maju płacono robotnikom dziennie w Petersburgu.

	1853 r.	1863 r.	1873 r.
Kopaczowi	50 kop.	75 kop.	90 kop.
Murarzowi	80	115	110
Malarzowi	90	95	90
Brukarzowi	75	85	90
Stolarzowi	90	105	115
Sztukatorowi	80	95	110
Wyrobnikowi	50	95	115
Cieśli	80	95	110

Z danych tych okazuje się, że ceny pracy w ogóle wzrastały bardziej od 1863 do 1873 r. niż w następnym lat dziesiątku, i że wynagrodzenie za pracę wyrobniczą miało pod tym względem stosunkową przewagę nad zarobkami rzemieślniczymi, praca kopacza w ciągu dwudziestu lat stała się droższą o 80 procent niż dawniej, a najemnika malarza w tymże samym czasie nie uległa żadnej zmianie, gdyż cena jej podniósłszy się nieco w pierwszym dziesiątku lat, spadła później do normy poprzedniej. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Najmłodszy syn księcia Antoniego Sułkowskiego, przed kilku dniami przyszedł na świat z dwoma zębami. Wypadki tego rodzaju są nader rzadkie. Król Ludwik XVIty narodził się był także z zęba

go stopnia beczelnym. Przed laty ustępował z swego urzędu biskup dr. Blomfield i postanowił pożegnać duchowieństwo uroczystą mową.

W obec innowacji wkradających się wówczas do kościołów mowa nabrała wiele interesu. Dwaj reporterowie udali się zatem do biskupa, nie zastali go jednak w domu. Służący zaprowadził ich do biblioteki. Tam spostrzegli na stole rękopis mowy. Nie wiedząc czy biskup pożyczy im takowego, uciekli z rękopisem tak, że nikt nie spostrzegł.

Dr Blomfield wróciwszy nie zastał gości lecz i znalazł zarazem mowę. Zarządzono w pałacu poszukiwania, na próżno. Podejrzanie padło na zagadkowych gości. Dopiero o północy biskup uspokoił się spostrzegłszy na stole rękopis, który niewiadoma ręka zrecznie podsunęła. Tymczasem penny-a-linerowie zrobili swoje i wywołali nazajutrz sensację.

Gdy cisza nastaje penny-a-liner w braku faktu urządził metyngi, podsuwa mówców i uchwały, improwizuje zgromadzenia, wysyła deputacje z adresem do ministrów, dopuści się nawet skandalu, byle tylko mieć na terjał.

Nie mówiliśmy tu o poważnych korespondentach świata lub z teatru wojny, o sprawozdawcach krytycznych i politycznych reporterach, szcharakteryzujemy tylko penny-a-linerów, którzy wierni an- zasądzie „czas to pieniądź“, każdą chwilę wyży potrafią, i wszystko są zdolni w pierwszej lepszej dakeji spieniężyć.

chód, penny-a-liner ów wziął się na sposób... Oto przygotował spory zasób formularzy, w których na wypadek pożaru potrzebował tylko wypełniać rubryki o nazwie miejscowości, o porze i wielkości szkody.

Pierwsze dwie rubryki mógł już wypełnić na miejscu pożaru, trzecią uzupełnił na miejscu, a zanim ogień został stłumiony, artykuł mógł iść pod prasę. Hold sprytny!

Pomiędzy reporterami panuje nieufność, zawiść. Płatają oni sobie częste figle, żaden z nich nie przebiera w środkach, jeżeli tego interes wymaga.

I tak pewien reporter wszedłszy do biura redaktora, a niezastawszy tego, położył rękopis na stole z nadpisem: „Nadzwyczajny i romantyczny wypadek“. Po nim wszedł później koleżka, a ujrawszy skrypt, przeczytał i... schował do kieszeni. Rzecz była istotnie ciekawa, nieprawy zatem posiadacz skryptu odpisał go, swoim opatrzył nazwiskiem i oddał redaktorowi. Gdy przyszło do wypłaty, zgłosili się obydwaj, autor i podrabiacz. Wszczęł się spór. Autor upominał się o swe prawa. Redaktor pokazał mu rękopis. Biedak omal nie zemdlał, zobaczywszy pismo kolegi... Zarządzono konfrontację, wtedy prawdziwy autor zawołał:

— A więc dobrze, udowodnię że ja napisałem artykuł, że mój przeciwnik ukradł zapewne rękopis z pulpitu i wykrecą się kłamliwym twierdzeniem, jakoby szczegóły o tym wypadku otrzymał od członka arystokracji, wypadek ten nigdy się nie wydarzył, ja go wymyśliłem panie redaktorze, wszystkie szczegóły są dziełem mojej wyobraźni, więc mogłem śmiało po-

× Professor pruski Kursat ułożył słownik języka litewskiego i niemieckiego, w którym, jak powiada przykładu wszelkiego starania ku odbudowaniu, na zasadzie mowy ludu, czystego dyalektu litewskiego, przyproszonego obecnie w książkach germanizmami, i polonizmami. Oddział pierwszy niemiecko-litewski swego dzieła autor poprzedził przedmową, w której między innemi oświadcza, że przedsięwziął tę pracę na pożytek swoich rodaków Litwinów pruskich, których liczy się obecnie około 150,000 głów, a którzy zagrożeni są skażeniem mowy rodzinnej, lub nawet zupełnem zniemczeniem. Zapewne ktoś ze specjalistów bliżej się przypatrzy tej pracy p. Kursata.

× Porucznik Weyprecht podał następujący interesujący szczegół ze swej wyprawy do bieguna północnego: „Mrozy były tak silne, iż zegarki zamarzyły i nie pozostało mu innego środka, jak nosić wielki zegrek okrętowy na swem ciele, aby przez ciepło nie pozwolił mu stać.”

× W Londynie odkryto w tym tygodniu nową giełdę, której istnienia nikt nawet nie przypuszczał. Istniała ona w zabudowaniu giełdy, którego suteryny przeznaczone dla subiektów członków giełdy, w tym celu aby interesy swych pryncypałów wyrównywali czekami t. j. przygotowywali do likwidacji. W godzinach giełdowych setki tych subiektów przebywały w swoim wyłącznie tylko towarzystwie, i czyniły to samo, co ich pryncypałowie na właściwej giełdzie. Robili oni mianowicie zwykle interesy w dziedzinie papierów krajowych i zagranicznych, akcji kolejowych i bankowych i innych przedmiotów będących na porządku dziennym. Uspokojenie i wahanie się kursów na Giełdzie właściwej znajdowały echo w podziemiu, które również zachowywało wszelkie jej zwyczaje. W dwóch tylko punktach odbiegł od zwyczajów swych pryncypałów, że ani papierów nie prolono, ani na dalszy czas, i robili to w pennach, co ich pryncypałowie robili w fstr. Nie była to jednak igraszka dziecinna, bo różnice 100,000 turków np. wynosiły dość znaczne summy. Odkrycie to sprawiło znaczną sensację, gdyż subiekci zaręczyli swe obowiązki i byli na drodze do zrujnowania samych siebie.

× W tych dniach przybił do lądu, w Królewcu, statek francuzki płynący z Boulogne a wiozący śledzie. Dotychczas Francja nie trudniła się połowem śledzi, a wcale ich już nie przywoziła aż w owe strony.

+ We Czwartek dnia 12 b. m. w Kościele Śgo Krzyża o godzinie 9 z rana, jako w rocznicę urodzin, odprawioną zostanie Wotywa za spókoj duszy ś. p. Leokadii z Czernich Kwiecińskiej, na którą to rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —15891—

+ W kościółku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się Nabożeństwa żałobne: w dniu 13 b. m. za duszę ś. p. Stanisława Kostki Zugajewicza; — w dniu 14 t. m. za dusze zmarłych Członków i Opiekunki Towarzystwa, o godzinie 10tej z rana. — Na Nabożeństwa te Towarzystwo zaprasza Opiekunki, Członków swoich, oraz Familje zmarłych.

+ W przyszły piątek, to jest dnia 13-go b. m. i r. o godzinie wpół do dziesiątej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spókoj duszy ś. p. Wiktoryny z Szymanowskich Bakalowiczowej, b. Artystki dramatycznej Teatrów Warszawskich, na które pozostały syn, wraz z matką, bratem i siostrą zmarłej, Przyjaciół, Kolegów i Życzliwych zapraszają.

+ Za spókoj duszy ś. p. Mikołaja Jabłkowskiego, syna Józefa i Joanny Jabłkowskich, zmarłego w Wilnie, dnia 6 b. m., w wieku lat 22, odbędzie się żałobna Wotywa w dniu 13 b. m. t. j. w piątek, o godzinie 9 i pół, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krak. Przedm. obok skweru, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —15913—

+ Ś. p. Wojciech Wolski Pomocnik Aptekarski, syn ś. p. Dyrektora wód mineralnych w ogrodzie Krasickim i Józefy z Możdżeńskich małżonków Wolskich, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu wczorajszym o godzinie 10tej rano, przeżywszy lat 24. Pozostali w nieutulonym żalu siostra i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego na eksportację w dniu 12 b. m. o godzinie 2 z kaplicy szpitala Śgo Ducha na cmentarz powązkowski.

+ Pozostała wdowa z dziećmi po ś. p. Bencykcie Japowiczu, składa najszczerze podziękowanie, Duchowieństwu, Zwierzchnikom, Kolegom i Przyjaciółom, którzy licznem zebraniem się, przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. jej męża w dniu 9 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku, uczcili jego pamięć. —15899—

+ W nocy dnia 8 b. m. oddała Bogu ducha ś. p. Seweryna Jasińska, dawna uczennica zakładu naukowego p. Guerin. Wzorowa uczennica, zaszczykana zawsze pierwszemi nagrodami, po ukończeniu nauk pracowała od świtu do nocy z zapamiętaniem o własnym zdrowiu, utrzymując matkę. Cicha ta anielska

dzieweczka znośiła z całym zaparciem brzemie losu. Wszędzie ją ceniono i szanowano. Zbytętną jednak pracą wyczerpała wątłe siły, padłszy na łożo boleści, już się zeń nie podniosła. Słabość piersiowa szybko się rozwijająca, zabiła tę piękną istotę. Śmierć jej dotykała nie tylko biedną, opuszczoną matkę, lecz i grono towarzyszek szczerze ją kochających.

Wiadomości Polityczne.

Walki stronnice republikańskie w departamencie Oise wydały w niedzielę swe owoce i wbrew wszelkim oczekiwaniom powziętym w pierwszej chwili po ogłoszeniu wyborów z urn wyborczych wyszło nazwisko bonapartyści: księcia Mouchy. Obaj republikańscy w zaszczytnych zapasach zostający Roussele i Levasseur zyskali tylko 38,000, Mouchy sam jeden otrzymał przeszło 53,000 głosów. Dep. Oise w r. 1871 wysłał księcia Aumale, w cztery lata niespełne wysłał arystokratę drugiego cesarstwa: przewrót uderzający, ale nie należy go przypisywać wyłącznie tylko zmianie opinii w wyborach. Udział swój w tym postępie bonapartyzmu mają sami jego naturalni przeciwnicy: książęta orleańscy i jego stronnicy. Miało to miejsce nie tylko w departamencie Oise, ale wszędzie, gdzie tylko odbywano wybory uzupełniające od lata roku bieżącego. Orleańscy nie mogą się pogodzić z legitymistami, tak aby stawić czoło republikańskiemu, rzucając się w ręce bonapartyzmu i wyborców do głosowania za kandydatami bonapartyzmu skłaniają. Coraz widoczniej, walka o przyszłość Francji zarysowuje się pomiędzy rzeczywistą a drugim cesarstwem. Przechodzą już do tego przekonania nawet doktrynerzy tacy jak Laboulaye. Stronnictwa rojalistowskie przez niedołęstwo swych przywódców tracą coraz bardziej powagę potęg politycznych. Publicyści nie wciągają ich już do rachunku przy obliczaniu sił, z których starcia wyniknąć ma ostateczna przyszłość Francji. Kto nie chce dziś rzeczywistej, jutro zapragnie cesarstwa. Izba nie zdolna wydać z siebie większości któraby zrozumiała taki stan rzeczy, — nie ma prawa ani jednej chwili zasiadać na ławach reprezentantów narodu. Rozwiązanie jest koniecznością dyktowaną przez rozum i uczciwość.

Dwa inne departamenty Nord i Drome wybrały d. 8 b. m. republikańców. W Nord (m. Lille) przewaga kandydata republikańskiego nie była wielką: kandydat ten p. Parsy otrzymał o 17 tylko tysięcy głosów więcej od swego przeciwnika Fievet bonapartyści, który występował w liberyj siedmiolecia jako sługa Mac-Mahonatu. Wszystkich głosujących w dep. Nord było 220,000. W Drôme, Madier de Montjau republikańcin wyszedł zwycięzcą z walki. Bonapartysta Morin pozyskał mało co więcej nad połowę tej liczby głosów jaką wybrany został Madier.

Do Brogliego i Larcego przybywa Larocheffoucauld-Bisaccia i wypiera się wszelkiego porozumienia z Arnimem przed 24 maja 1873 r.

D. Carlos, według telegramów Ag. Havasa, które uważać można za posiadające wiarygodność niemal urzędową, od d. 7 b. m. znajduje się na ziemi francuzkiej. Nie wiadomo co skłonić mogło pretendenta do oddalenia się od swej armji; czy tęsknota do małżonki Donny Małgorzaty, czy interes jaki ukartowany z legitymistami francuzkiemi lub agentami karlistów zagranicami Hiszpanji, czy wreszcie prosta tylko chęć odpoczynku pierwszy szczebel na drabinie zniechęcenia się do walki? Dość, że D. Karlos bawi we Francji a rząd hiszpański przez konsula w Bayonnie i posła w Paryżu dopomina się jego internowania, wskazując dom nawet w którym mieszka pretendent.

Rząd francuzki według zasad przyjętych pomiędzy państwami powinienby Don Karlosa zatrzymać i do brze zamknąć jak najdalej od teatru wojny. Mac-Mahon jeśli to robi, to tylko z wielkim bólem serca i ulegając naciskowi politycznemu i moralnemu całej Europy. Internowanie oddziały niekorzystnie na powstanie karlistowskie i zamieni je z Donkiszoterji w rozsławienie. Tam gdzie sama głowa wypowieda pozbudzenie idei, cóż mają robić proste wospolite i nogi i ręce? Samo oddalenie się Don Karlosa od swoich, jest już klęską moralną dla powstania.

Niespodziankę prawdziwą przynosi nam telegraf z Wiednia. P. Andrassy dla zachowania wszelkich pozorów dobrego w rzeczywistości pożycia Austrii z Niemcami, kazał półurzędowej „Wiener Abendpost“ przedrukować artykuł „Norddeutsche Allg. Ztg“ o postawie prasy austriackiej w sprawie Arnima. Przedruk ten równa się aprobie elukubracji berlińskiej. P. Andrassy jest bardzo uprzejmym i robi więcej niż ma obowiązek; idzie mu widocznie o to, aby w obecnym czasie okazywać Niemcom jak największą serdeczność.

Jedno z pism poznańskich zawiadamia, że znaczna część Dziekanów i duchowieństwa parafjalnego zaprzestała opozycji i koresponduje z komisarzem do

zarządzania majątkami decyzji gnieźnieńskiej i poznańskiej wyznaczonym. Delegat czy wikariusz apostołski odniósł się do watykanu po instrukcje przedstawiając konieczność złagodzenia opozycji; władze dotychczas osoby tego delegata czy wikariusza nie wykryły. Stosownie do przepisów praw majowych (z. r. b.) rząd wezwał 17 gmin, w których probostwa legalnie wakuja do wyboru plebanów. Dotychczas żadna gmina nie poszła za wezwaniem.

Arcybiskup katolicki w Londynie Manning odpowiedział na broszurę Gladstona w liście do „Timesa“ z d. 9 Listopada.

Pomiędzy Japonją i Chinami spór załagodzony, Chiny płacą pół miliona taelsów (około 3 milionów złotych), Japończycy zrzekają się pretensji zajmowania terytoriów na Formozie.

P. S. Cesarz austriacki przybył d. 8 do Kladrup. Czesi witali go hucznymi oklaskami. O „Ausgleichu“ mowy nie ma. Podróż nie ma nawet cienia charakteru politycznego. „Ausgleich“ jest mistyfikacją Skrejszowskiego i Zeithammera.

Gervaise, reprezentant Anglii w Watykanie, został stanowczo odwołany, jeśli wierzyć mamy „Daily Telegraph.“ Watykan będzie miał tylko reprezentantów Austrii, Belgji i Bawarii, oraz południowo-amerykańskich.

Wybory we Włoszech bardzo niezdeterminowane wypadły: na 270, 150 powtórzyć potrzeba. Garibaldeg wybrano w 3ch okręgach, ale nigdzie stanowczo. Podobnie Ricasoli, Correnti, Ferrari, Lamarmora i Peruzzi, ponownie wybierani być muszą. Ze 120 wybranych, ostatecznie rząd przyznaje sobie połowę.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 11 listopada, g. 12 w poł.

Berlin 10 go. „Norddeutsche Allg. Zeitung“ donosi na podstawie prywatnego telegramu, że Don Karlos przeszedł z niewyjaśnionych powodów w dniu 7 b. m. na terytorjum francuzkie przez Hendaye, pomimo kroków uczynionych przez agentów hiszpańskich w Bayonnie i Paryżu, którzy domagali się internowania pretendenta, powrócił w dniu 8-m przez Veza do Hiszpanji.

Berlin, 10go. — Według wiedeńskiej „Tellegram-Post“ Andrassy pomimo znanej noty tureckiego Ministra spraw zagranicznych, oddał do rozpatrzenia przedlitawsko-węgierskiemu Ministerjum handlu, nadeszłe z Bukarestu punkta Konwencji celnej austriacko-węgiersko-rumuńskiej.

SZARADA.

Na tęgą zimę jakoś nie za pierwsze drugie,
A czas już sprawić sobie całe ciepłe, długie.
Oj, dużo teraz wyjdzie w mieście drugiej, trzeciej,
Dla mężczyzn mało, więcej dla kobiet i dzieci.
Przytem trzeba też kupić coś i w pierwsze trzecie.
By przy ciepłej i zwierchu było ładnie przecie.
Bo jak pierwszą przekona, że na serje zima,
To źle kto czegoś chociaż z drugiej trzeciej niema.

(Znaczenie zeszłej Szarady Strumienie.)

— W numerze wczorajszym drukowane było na ostatniej stronnicy Kurjera ogłoszenie bez firmy o okularach dobieranych za pomocą optometru (aparatu do ścisłego ocenienia siły wzroku), ś. p. Graefego, sławnego okulisty profesora Berlińskiego Uniwersytetu. Niniejszem więc prostujemy, że dobieranie okularów za pomocą wyżej wymienionego aparatu, odbywa się w zakładzie Optyczno-Mechanicznym S. Rosenzweiga, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 59.

— (Art. nad) — Będąc zmuszonym wskutek śmierci mej żony stołować się w restauracji, nie mogłem znaleźć sobie miejsca, którebym mógł podobać, aż nareszcie dowiedziałem się o nowo otworzonej bardzo porządnej restauracji, przy ulicy Trebackiej, wprost Steinkelera, pod firmą P. Filipowskiego. Udałem się tam, i rzeczywiście nadspodziewanie zostałem zadowolonym, i śmiało a sumiennie mogę powiedzieć, stołując się już przeszło dwa tygodnie, że kuchnia p. Filipowskiego należy do wzorowych, a przytem widocznym jest, że gospodarz stara się o zjednanie dla siebie gości, czego mu z całego serca życzę, jeżeli tylko nadal podobnie zakładać swój prowadzić będzie. W końcu uważam za stosowne i to nadmienić, że gospodarz będąc ujętym mojem zadowoleniem, osobiście mi wyrażonem, uznał za stosowne poprosić mnie do zwiedzenia szczegółowego swojej kuchni i licznych zapasów jakie przygotował w spiżarni i piwnicy. Ten porządek, czystość, ogromne zapasy różnych marynat, konserwów i win, stawiają zakład p. Filipowskiego na równi z pierwszorzędnymi restauracjami, a który jest w stanie zadowolić gości nawet więcej grymaśnych.

—15918—

T. K., obywatel, b. urzędnik.

Wykaz wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Jakor“ w ciągu miesiąca Października r. b., za szkody w skutek pożarów i gradobicia zrządzone.

A. Szkody ogniowe rolne.

Rotyńscy Piotr i Emilia,	Czarnosin	powiat	Pinczowski	rs.	49	kop.	44
Koszuński Maksymilian,	Tokarzew	„	Sieradzki	„	1,589	„	—
Pestkowski	Sadokrzyce	„	Sieradzki	„	3,626	„	—
Haim Kazimierz,	Oldaki	„	Pułtowski	„	278	„	—
Katz Franciszek,	Rogowo	„	Rypiński	„	414	„	—
Wojciechowski Tytus,	Zabcze	„	Tomaszowski	„	8,539	„	—
Grabowski Ludwik,	Podzamcze	„	Lubartowski	„	2,897	„	—
Razem . . .				rs.	17,392	kop.	44.

B. Szkody ogniowe fabryczne i miejskie.

Wajsbium Icik,	Kuzniczki	powiat	Kielecki	rs.	201	kop.	—
Bniński Abel,	Karkliniszki	„	Kalwaryjski	„	204	„	—
Kronman Aron,	Grzegorzew	„	Kaliski	„	480	„	—
Hegner Juliusz,	Warszawa	„	Warszawski	„	184	„	—
Janasz Jakób,	Leonów	„	„	„	7	„	56
Osser Maurycy,	Warszawa	„	„	„	40	„	—
Stolarzewski Władysław	Stopnica	„	Stopnicki	„	296	„	—
Razem . . .				rs.	1,412	kop.	56.

C. Szkody Gradowe.

Węgleński Gustaw,	Miaczyn i	powiat	Hrubieszowski (1)	rs.	168	kop.	—
W ogóle wypłacono w miesiącu Październiku . . .				rs.	18,973	kop.	—

Warszawa d. 7 Listopada 1874 roku.

Zarząd Reprezentacji Warszawskiej, Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“.

(1) Wypłata spóźniona, w skutek nieobecności w kraju poszkodowanego.

—15852—

— Dr Kohn, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych przychodnich jak dawniej, u siebie w mieszkaniu (Długa, 23), codziennie rano do 10 i od 4 do 6 po południu. Jednocześnie także otworzył znowu Zakład Lecznicy dla przyjęcia na stałe pomieszczenie chorych z chorobami gardlanymi, piersiowymi i skórniemi. —15504—

— Artur Markusfeld po powrocie z zagranicy przyjmuje codziennie klientów do 10 rano i od 4 do 6 po południu, mieszka przy ulicy Długiej Nr 585 w Polskim Hotelu. —15890—1—3

— P. Reicher nauczyciel kalligrafii przy ulicy Dzielnej pod Nr. 14 mieszkający, w kilka miesięcy wykształcił wzorowo charakter pisma synów naszych, tak że obecnie piszą ładnie i po polsku i niemiecku piśmem kupieckim. Za co składamy mu podziękowanie i polecamy go tym, którzy jego nauki potrzebują. N. Ballbinder. —M. Blank. —15887—

— Ludwik Garlicki, właściciel Zakładu Zegarmistrzowskiego, w dniu dzisiejszym powrócił z zagranicy, z doborowym towarem, z czem poleca się Szanownej Publice. —15854—

— U Wychowawcy Gimnastycznego, Wyrzykowski, Leszno, 53, ćwiczenia odbywają się codziennie. Opłata miesięczna w stosunku 11/4 kop. za godzinę, to jest raz na tydzień 45 k. miesięcznie, codziennie—3 rs. 15 k. miesięcznie. —15882—1—6

— Lekcje Tańców pod Nr 6, Miodowa, dom Wgo Mrozowskiego. —R. Chronowski.—15533—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:
W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha, **Prof. Girsztowt**.
W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kasinski**.
W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu S-go Łazarza, **Prof. Trautvetter**.
W chorobach ocznych, w Niedziele, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha, **Docent Wolfring**.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu S-go Ducha, **Prof. Lambl**.
W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew**. —72—0—1982

Prawdziwy SER Śmietankowy z dóbr Przeczdziałka.

Oddawna i najstaranniej wyrabiany w rodzaju Double crème stale otrzymuje Skład A. Stepkowskiego gdzie takowy na tuziny lub sztuki nabyć można zawsze świeży. Ser powyższy dla swej dobroci i delikatnego smaku zyskał powszechne uznanie, a z tej przyczyny przez wielu jest naśladowany. Osoby więc życzące mieć prawdziwy z Przeczdziałka zażądają pod nazwą Gavrino nie zaś Gambrino.

Redaktor Herman Benni.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy. — Дозволено Цензурою.

CZAPKI

oryginalne angielskie i francuskie do pelowania, podróży i do miasta, oraz różne fantazyjne. Kapelusze filcowe oraz składane (chapeaux mecaniques) atlasowe i tybetowe w nowym fasonie, otrzymał Magazyn Kapeluszy

Teodora WEIGT

róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, Numer 412, dom Beyera. 4—10 —15590—

Skład MASZYN DO SZYCIA

Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr w.

Sprzedaje: Maszyny szewskie fabryk Lip- skich, w cenie od 75 rsr,

Maszyny Amerykańskie Hevego, od 55 rs.

Maszyny czapnicze tamburkowe, od 30 rs.

Sprzedaż na rozplaty miesięczne za stosownem poręceniem. Gwarancja kilkoletnia. Wszelkie przybory do maszyn jak: czółenka, igły, nici, jedwabie etc., po cenach tanich. —15260—2—0

Magazyn Mód i Nowości
ulica Czysa Nr 6 na 1-m piętrze,
pod firmą:

MADAME ALEXANDRINE

otwartym został we Środę dnia 11 b. m. — Poleca się względem Szanownej Publiczności. —15901—1—3

W tych dniach otrzymał nowe transporta
Jablek rozmarynowych najlepszego gatunku;
Jablek tyrolskich najtańszych, dobrych i okaza-
łych.

Kasztanów (Marony) włoskie i francuskie.

Sliwek Mirabelle w małych pudełkach białe.

Sliwek Royal czarne bez pestek również w pudeł-
kach.

Rodzenki Malaga w skrzyniach i w gronach, oraz
Fig Sultanskich rzeczywiście wyborowych.

Skład Ant. Stepkowskiego.

KASZTANY
pieczone gorące

codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu
Braci Wróbel.

—15897—1—0



HOLSZTYŃSKIE
Sery Brie i Neuchâtel

poleca handel Ant. Stepkowskiego. —12509—

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —, dziś rano zimna st. 1.42, w południe ciepła st. 2.54. Barometr: 652 mm. (Deszcz).

— Okowite płacone dnia 10 Listopada hurtową składni-
czą za garniec od kop. — do 183 1/2. Pojedynczą szynkar-
ską za garniec od kop. — do 187.

Zakład leczniczy prywatny dla Chorych chirurgicznych
D^{ra} CHWATA

w Warszawie. ulica Przejazd Nr 11.

Chorzy dotknięci cierpieniami zewnętrznymi, leczą się za umiarkowaną opłatą, przychodząc raz lub dwa razy dzien- nie (rano do godziny 9 i pomiędzy 3 a 5 po południu) lub też pozostając na czas kuracji jako pensjonarze w zakła- dzie, gdzie mają całkowite wygodne utrzymanie, pomoc lekarską, lekarstwa i wprawna obsługę felczerską. Zakład urządzony jest wzorowo i zaopatrzony w najnowsze przy- rządy chirurgiczne i ortopedyczne, odpowiednio wymaga- niom chirurgji postępowej. —15796—1—6

WYPRZEDAŻ
GARDEROBY MĘSKIEJ.

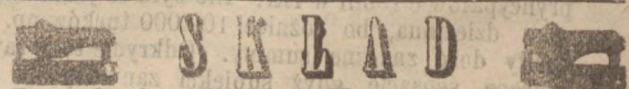
Mając samiar w mojej pracowni krawieckiej, z powodu zwiększającej się liczby Szanownych PP. Klientów, wyko- nywać roboty z Materiałów francuskich i angielskich świe- żo sprowadzonych, jedynie na zamówienia, postanowiłem urządzić zupełną wyprzedaż garderoby męskiej świeżego fasonu (gdyż mój Zakład dopiero od roku egzystuje), ele- gancko odrobionej i z wyborowego materiału. Wyprzedaż ta o 20 procent niżej trwać będzie do 1 Grudnia r. b., o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić.

Artur Frycze.

Ulica Bielańska, Hotel Paryski. —15844—1—6

AMERYKAŃSKIE OBCASY

przekładać się dające. od 65 do 75 kop. para, w Składzie Bielizny Jules Reichel, Hotel Europejski. Umocowanie tych obcasów odbywa się na miejscu bezpłatnie. —15900—1—3



Fortepianów, Pianin i Harmonii. A. Werner, ulica Senatorska Nr 16 na 1-m piętrze, ciągle jest zaopa- trzony w instrumenta z najpierwszych fabryk zagranicz- nych, które sprzedaje po cenie przystępnej i wynajmuje. —15898—1—3

Bardzo ważne ogłoszenie!

Potrzebny jest dobry Zegarmistrz do Jubilera Polaka, mieszkającego w Cardiff (Angli). Bliższa wiadomość u Pani M. K., przy ulicy Czerniakow- skiej Nr 2993, nowy 69. Stróż wskaze. 1 3. —15866—

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Stary Maj.

TEATR WIELKI.

Dziś: Dallila. — Jutro: Pan Twardowski.

W Poniedziałek dnia 4 (16) Listopada 1874 roku o go- dzinie 8 wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **Koncert Pożegnalny Féri Kletzera** Wiolon- czelisty Profesora solisty dworu J. K. W. Sachsen- Koberg-Gotha i Sachsen Meiningen, ze współudziałem w czę- ści deklamacyjnej Pani Walerji Kletzer, Artystki Drama- tycznej, w części zaś instrumentalnej PP. Żeleńskiego i Kleczyńskiego.

PROGRAM

Część I-sza: 1. a) Adagio z koncertu, Goltermann; b) A- rja, Pergolese; c) Danse Russe, Glinka; wykona p. Féri- Kletzer. 2. Melodramme allemand: Der Heide Knabe, (bal- lada Hebla), z muzyką, Schumann; wypowie pani Walerja Kletzer, z towarzyszeniem fortepianu p. Władysława Żeleń- ski. 3. Wielki Koncert na wiolonczellę, Linde; Allegro— Andante e Tarantella, wykona p. Féri Kletzer.

Część 2-ga. a) Romans na wiolonczellę, Kleczyński; wy- konają pp. Kleczyński i Féri-Kletzer. b) Valse Liryque, Żeleński; wykonają pp. Żeleński i Féri Kletzer. 5. Melo- dramme français: La Pelerinage a Kewlaar, (Heinego) z mu- zyką, Schumann; wypowie pani Walerja Kletzer, z towa- rzyszeniem fortepianu p. Władysława Żeleński. 6. Grande fantaisie Lucia, Féri-Kletzer; wykona p. Féri-Kletzer.

Bilety nabywać można dla Członków Towarzystwa Mu- zycznego po połowie ceny codziennie pomiędzy 4 a 7 w lo- kalu Towarzystwa. Dla osób nienależących do Towarzy- stwa Muzycznego w Księgarniach PP. Gebethnera Wolffa i Sennewalda. 1—1 —13906u—

— Ceny targowe Warszawskie. Dnia 10 Listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. iordyn. od rs. —k. — do rs. 5 kop. — psra i dobra rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. 15, wyborowa rsr. 6 kop. 25 do rs. 6 kop. 45 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 85, jęczmienia 2 i 4 ro rządowego— rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 80, owsa rs. 3 kop. 15 — do rs. 3 kop. 50, groch poln. rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. —, siana od kop. 55 do 62 1/2, słoma od kop. 25 do kop. 27 1/2.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp o c. 2.

— Do dzisiejszego numeru Kurjera, dołącza się dla pre- numeratorów na prowincji Cennik wyrobów i preparatów z welny sosnowej.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Wydawnictwo czasopisma
PRZYRODA i PRZEMYSŁ
Rozbiór Teorii Darwina,
czyli Geneza gatunków, ze stanowiska racjonalnej krytyki przez T. Skomorowskiego, z 38 drzeworytami w tekście. W Warszawie u Celsa Lewickiego i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 410, cena 1 rs. 50 kop., z przesyłką 1 rs. 75 kop.
Nauka rysunku bez nauczyciela pani Cuvé, cena 22 i pół do nabycia w tejże księgarni. —15709—1—3

Polka
pod tytułem:
WARSZAWSKA WYSTAWA
przez
Wiktora Zabierzowskiego
wyšla z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie. —15556—2—3—

Widząc konieczną potrzebę wskazania właściwej drogi do nauki kroju pospieszylam napisać to co stanowi gruntowną jej podstawę, ponieważ kobieta tylko kobietę zrozumieć może, a dotychczas wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn. Wyšlo z druku dziełko:

WYKŁAD
kroju sukien Damskich
i innych fasonów na sposób Francuzki
przez
A. Galecką.
Cena rs. 1 z przesyłką rs. 1 kop. 15. Nabyć można w zakładzie nauki kroju. Ulica Długa Nr 32 i we wszystkich księgarniach kraju i za granicą. —15506—4—6—

Wiadomość dla miłośników rzeczy krajowych.

Z dniem 1 Grudnia r. b., zacznie wychodzić:

ALBOM FOTOGRAFICZNE
Widoków Krajowych,
przez

T. Chodźkę Fotografa w Płocku
Skład główny w Księgarni i składzie Nut
Adolfa Kowalskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39.
Album to najstarszemu wykonywane, wychodzić będzie Serjami po 12 widoków w 4 zeszytach, na najlepszym brystolu, w formacie sporego pół arkusza. Zeszyt 1, wydanie 1 Grudnia r. b., następne co 2 miesiące.

Pierwsza Serja zawierać będzie:
Widok Kościoła na Jasnej Górze w Częstochowie, Podzamecz, Ogrodzieniec, trzy widoki Ojcowa, Pilice, trzy widoki Pieskowej Skały, Smoleń i Rabsztyn.

Widoki te są do obejrzenia w Księgarni Adolfa Kowalskiego.

Prenumerata na 1 Serję z 12 widoków, w 4 zeszytach, wynosi w Warszawie rs. 6, które wnoszone być mogą w trzech ratach: po rs. 2 przy odbiorze 1, 2 i 3 zeszytu; 4 zatem wydany będzie bezpłatnie. Z przesyłką pocztą rs. 7, które uiszczono być mogą w dwóch ratach: przy zapisaniu się rs. 4 i po wyjściu drugiego zeszytu rs. 3.

Posyłki pocztą uskutecznią się będą po dwa zeszyty.

Do ostatniego zeszytu dołączony będzie tekst dla całej Serji.

Na Album powyższe przyjmują także prenumeratę wszystkie znaczniejsze Księgarnie, oraz Wydawca T. Chodźka, fotograf w Płocku i Księgarnia Leonarda Chodźki w Piotrkowie. Zdanie Tygodnika Ilustrowanego w Nrze 150 o tem wydawnictwie:

Fotografie wykonane przepysznie, odwzorują z drobiazgową wiernością cały urok tych ślicznych miejscowości, na których widok każdemu mimowoli nasuwa się myśl, że szkoda w istocie czasu i pieniędzy na szukanie piękności przyrody w dalekiej obczyźnie, gdy tyle ich w kraju własnym posiadamy tuż obok siebie. Punkta zdjęcia obrać trafnie i z poczuciem estetycznym, odbić czyste, umiejętnie pochwylenie światła i cieni—wszystkie słowne warunki wymagane po najlepszych fotografiach, tworzą z tego zbioru całość wysokiej wartości, pod względem zarówno artystycznym jak i pamiątkowym. —14458—5—6—

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych
MICHAŁA GLÜCKSBERGA,
w WARSZAWIE,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu J.W. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411), wyszło świeżo dzieło p. t.:

U STOP KRZYŻA ŚWIĘTEGO
Książka do Nabożeństwa
DLA CHRZEŚCIJAN-KATOLIKÓW,
Wydanie 3-cie poprawne.

Cena egzemplarza bez oprawy rs. 1 kop. 20. Egzemplarze są osobne dla kobiet i mężczyzn. W oprawie cena stosownie do oprawy rs. 1 kop. 80, rs. 2 k. 25, rs. 3, 4, 5, 6 i wyżej.

Rozecie się w ciągu paru lat 2-eh edycji, najlepiej przemawia za wartością tej książki. Konsystorz duchowny tak się o tej książce wyraził:

„Książka p. t.: U STOP KRZYŻA ŚWIĘTEGO, zawierająca modły po części z Ojców świętych czerpane, skreślona w duchu wiary, pokory i skruchy, jako znamionach szczerzej modlitwy, może być na widok publiczny wydana.“

Wydanie obecne odznacza się pięknoscią papieru, czystością druku, — do każdego egzemplarza dodany jest staloryt i ozdobnie chromolitografowany tytuł.

Książka ta jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —15737—

Rada Miejska Warszawska
Dobroczytności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów i produktów potrzebnych dla Zakładów Dobroczytnych w Warszawie, w ciągu roku 1875 r. odbędzie się w Radzie Miejskiej w dni niżej oznaczone o godzinie 12-iej z rana, licytacja publiczna w następującym porządku:

- A) Dla wszystkich Zakładów z wyjątkiem Szpitala Starozakonnych.
- 5 (17) Listopada.
1. Chleb i bułki wszelkiego gatunku na sumę rs. 17,240. Wadium rs. 1,730.
 2. Mąka wszelkiego gatunku na rs. 15,170. Wadium rs. 1,520.
 3. Kasza wszelkiego gatunku, Groch, Fasola i Ryż na sumę rs. 16,815. Wadium rs. 1,680.
- 6 (18) Listopada.
4. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, sadło i Słonina, na sumę rs. 53,340. Wadium Rs. 5,240.
 5. Masło i jaja na sumę rs. 12,950. Wadium rs. 1,300.
 6. Towary kolonialne, oraz sól, śledzie, siemę lniane, ocet i inne, na sumę rs. 6,975. Wadium rs. 700.
- 7 (19) Listopada.
- B) Dla wszystkich Zakładów.
7. Piwo, okowita i spirytus na sumę rs. 6,085. Wadium rs. 600.
 8. Materiały na odzież i bieliznę na sumę rs. 17,460. Wadium rs. 1,750.
 9. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, fzbka, krochmal i soda na sumę rs. 7,950. Wadium rs. 800.

- 8 (20) Listopada.
10. Owies, siano i słoma na sumę rs. 4,871. Wadium rs. 490.
 11. Materiały piśmienne na sumę rs. 1,000. Wadium rs. 100.
- C) Dla Szpitala Starozakonnych.
12. Mięso wołowe, cielęce i szmalce do Apteki na sumę rs. 7,415. Wadium rs. 750.
 13. Chleb, bułki, mąka, kasza, masło, śledzie, sól, jaja, towary kolonialne, siemę lniane, ocet, piwo, okowita, spirytus i inne na sumę rs. 11,260. Wadium rs. 1,130.

Licytacje odbywać się będą najprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośno in minus, poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracjach podanej.

Na każdą z wyżej wymienionych 13 pozycji dostaw, należy przedstawić Radzie Miejskiej w terminie oznaczonym do licytacji, oddzielną deklarację na papierze zwyczajnym napisaną, z wyrażeniem ceny każdego przedmiotu do dostawy należącego, za jaką reflektant podejmuje się dostawy.

Do deklaracji należy dołączyć wadium w wysokości ustanowionej, jak również świadectwo odpowiedniej gildji lub oddzielne zobowiązanie się, że takowe w czasie właściwym wyjednamem będzie przez licytanta, w razie jeżeli ten utrzyma się przy dostawie.

Inne warunki dotyczące się powyższych dostaw, są do przejrzenia w Biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . obowiązuję się niniejszem dostawiać w ciągu czasu od d. (13) Stycznia 1875 r. do d. 1 (13) Stycznia 1876 r. (wypisać z ogłoszenia dla jakich zakładów i rodzaj dostaw) przyjmując dostawę po niżej wymienionych cenach, a mianowicie: (tu należy wyszczególnić przedmioty dostawy i oznaczyć cenę każdego przedmiotu oddzielnie, ceny mają być oznaczone liczbą i literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Wadium w ilości Rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) oraz patent za prawo handlu składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

(data i podpis).

Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

3—3—15462— Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

OSOBA
posiadająca muzykę, może znaleźć pomieszczenie, przy porządnej rodzinie, gdzie jest fortepian dobry i za stosowną umowę udzielać parę godzin dziennie lekcji dwóm panienkom. Sama zaś może egzer cytować się po kilka godzin z całą swobodą. Wiadomość na ulicy Żródtowej Nr 6 domu, a 9 mieszkania; każdodziennie. —15872—1—2—

Młoda Francuzka
posiadająca język niemiecki i nauki życzy sobie pomieścić się na demie-plac. Wiadomość w Kantorze Guwernantek Czaplińskiej, na ulicy Ś to Krzykiej, Nr 7. —15884—1—1—

Panu L. M. w?
Weź pannową pożyczkę T. K. (Z., dla pokrycia swojej należności. Subhastacja jest kosztowna, długa, a nadewszystko, zrujnowałaby Właściciela Dóbr i późniejszych właścicieli. —P—
—15880—1—1—

Wójt Gminy Mokotów
podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminnym Mokotowskim przed Sądem Gminnym z powodu, iż pierwsza licytacja niedosza do skutku odbędzie się powtórna licytacja w dniu 5 (17) listopada r. b. o godzinie 12 w południe na sprzedaż połowy domu piętrowego gontem krytego, wraz z stajnią o trzech przegrodach także gontem krytą, piwnicą murowaną sklepioną pod dachem i studnią wspólną we wsi Mokotowie pod Nr 66 położonego jakoteż z inwentarzem ruchomym. Licytacja rozpocznie się od niższej summy rs. 708 kop. 90. Wadium do takowej należy złożyć w ilości rs. 354 kop. 49 resztę zaś zaraz po zalicytowaniu dopłacić.
Warunki licytacyjne dotyczące tej sprzedaży przejrane być mogą każdodziennie w Urzędzie Gminnym z wyjątkiem świąt i dni galowych. —15905—

NAUKA KROJU,
podług metody francuskiej, wyklada się przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 7, oraz potrzebne są PANNY uzdatnione, podreżne i do nauki.—Tamże jest do sprzedania **Salopa** jonatami podbita i **Sofa** używane. —15903—1—3—

W domu Sierot Gminy Ewangelicko Augsburgskiej, wawoac będzie od Nowego Roku **Posada Pomocnicy Dozorczyni.** Osoby wyznania Ewangelickiego, zdolne i chętne do przyjęcia tych obowiązków, zechcą zgłosić się do W-jej Freund, Tłomackie Nr 1, 2e piętro. —15876—1—3—

Do zajmowania się dziećmi, oraz kształcenia ich podług metody Froebela, w Ochronie Ewangelickiej, potrzebna jest **Osoba** płci żeńskiej w średnim wieku, wyznania Ewangelickiego, obznajmiona dostatecznie z tym kierunkiem początkowego wychowania. W celu bliższego porozumienia się kandydatki zechcą się zgłaszać do opiekuna Ochrony Dra Małcza; Marszałkowska Nr 73, między 4tą a 6ą po południu. —15875—1—3—

SUBJEKT
obeznany z handlem galanteryjnymi blawatnym, posiadający język: polski i ruski, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość w sklepie p. Böhm ulica Nowo-Senatorska, obok Począty. —15868—1—1—

BONA
Potrzebna jest zaraz na wieś bądź Niemka, bądź Sawajcarka znająca język niemiecki, do wychowania dwóch chłopczyków. Hotel Saski Nr 44, od 8 do 12-iej, do 15 Listopada r. b. Również uprasza się Kantory jeśliby się takowa Bona znalazła zaraz uwiadomić wzywającego. —15847—1—3—

Młoda Panienka
uzdatniona w kroju bielizny i szyciu na maszynie i krawiecczynie, poszukuje miejsca przy jakiejś Damie lub w Magazynie i na wyjazd. Wiadomość: ulica Senatorska dom Dobrycha Nr 1, w Fabryce Cukrów W. Janowskiego. —15858—1—3—

PANIENKI
Żądane są
do wspólnej nauki języków i muzyki za opłatą cztery ruble miesięcznie, od dwóch rs. siedm. Niemożność uwzględnia się. Ulica Frcta Nr 269 od trzeciej po południu. —15653—3—6—

PANNY
Potrzebne są
Do szycia na maszynie i podręczne do krawiecczyny. Adres przy ulicy Elektoralnej Nr 4, mieszkania 6. —15883—1—1—

BONBONIERKI
na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia Zakład **J. Paradzińskiego**, zaopatrzony został w znaczny dobór bombonierek rozmaitego rodzaju, po cenach bardzo niskich. PP. Cukiernicy z prowincji raczą się zgłaszać wcześniej. Ulica Chmielna Numer 33 wprost Zielnej. —15776—1—3—

MAMKI
Do dozoruwania dzieci płci męskiej w Domu Sierot Gminy Ewangelicko Augsburgskiej, potrzebny jest od dnia 1 (13) Listopada r. b.
Mężczyzna około lat 40 wieku
żonaty, ewangelik. Żona może mieć stałe w Zakładzie zajęcie przy gospodarstwie. Podania na papierze zwyczajnym należy przedstawić w Kancelarii Domu Sierot i Starców przy ulicy Erywańskiej Nr 2. —15877—1—3—

Księgarnia I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH pod firmą JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuskich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnię warszawską ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klasyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy** geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innymi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież **Globusy** różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne polskie, francuskie, niemieckie i t. d., przy zaliczeniu najskuteczniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70-cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I szty dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zianowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majeri. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza 1764—1821 i Okres 5-ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5**, z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75**. Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesiona zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie.

Zwracamy też uwagę Publiczności na inne nowsze i ważniejsze nakłady tejże firmy: **Nikolas'a Wywód Prawdy chrześcijańskiej**, przekład Tomasza Massalskiego, 2 tomy in 8-o **Rs. 3 kop. 80**. **Nikolas'a, Bóstwo Jezusa Chrystusa, Nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa wyciągnięte**, przekład X. J. Dąbrowskiego in 2-o, **Rs. 1**. **Zdanowicz Aleksander**, Królowa Historji Powszechnej, tudzież dwie Tablice chronologiczne według metody Jaźwskiego, ozdobnie chromolitografowane, Naumburg in 12-o, **Rs. 1 kop. 80**. **Listy z Krakowa** napisał Józef Kremer. Tom 1-szy, Zasady wstępne Estetyki; Tom 2-gi i 3-ci **Dzieje artystyczne fan-tazji**, 8 tomy in 12-o, w Naumburgu, na papierze welinowym **Rs. 5 kop. 40**. **Bóg mo-ja nadzieja** książka do Nabożeństwa dla użytku wierznych katolików zebrana i ułożona przez X. Józefa Ruszewskiego. Wydanie nowe ozdobne w Naumburgu in 32-o z ryciną i tytułem na stał, na pięknym białym papierze **kop. 80**. Z tytułem chromolitografowanym na welinie **Rs. 1 kop. 20**; w oprawach od **Rs. 1 kop. 20**, do **Rs. 4** i wyżej. Katalog innych nakładów tej firmy wydany osobno i rozkłada się bezpłatnie.

Warszawska Rada Miejska Dobroczynności Publicznej.

Podaje się do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 4-ej z południa, przed tą Radą odbywać się będzie licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie ustna, na dostawę w ciągu 1875 roku, drzewa sosnowego w następującej ilości:

- a) dla zakładów dobroczynnych chrześcijańskich około 1,500 sążni kub., i
- b) dla zakładów dobroczynnych starozakonnych około 220 sążni kubicznych.

Licytacja rozpocznie się od ceny **rs. 11 kop. 50** za sążń drzewa.

Wadium do pierwszej dostawy **rs. 1,725**, do drugiej **rs. 215**.

Deklaracja podawane być mają na każdą dostawę oddzielnie.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, niniejszem obowiązuję się dostarczać dla Zakładów dobroczynnych (chrześcijańskich lub starozakonnych), drzewo sosnowe, w przeciągu czasu od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1876 r., po cenie (wypisać liczbą i literami), za sążń kub. drzewa, poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadium w ilości (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Mieszkam w N., pisałem w N.

(data i podpis)

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

— 15,716 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czwartki 3,690.
2. Siana pudów 36,360.
3. Słomy pudów 9,090.

B. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 3,150.

Konkurencji niezyczący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje; z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

2-3

— 15,000 —

FABRYKA TABACZNA

A. F. MÜLLERA w St. Petersburgu

nadesłała wyborowe dwa gatunki papierosów

1. **ANATOLSKIE** mocne bez munsztuków z cygarniczką palmową, pakowane po 100 i 25.
2. **FESSALIA** nasypywane, pakowane po 100, 25 i 10

a to w cenie kop. 50 za 100 sztuk, do Składow

J. Rosenbluma

w Warszawie i Plocku.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

Panowie Kupcy, Fabrykanci, Obywatele ziemscy, i w ogóle Osoby biorące towary z pierwszej ręki, następnych artykułów mogą dostać u mnie, po cenie o ile można najniższej, **Nafty** amerykańskiej w dwóch gatunkach, **Świec** stearynowych Newskich i ekonomicznych, których do 1,000 pudów co tydzień odbieram, **Świec** parafinowych, kolorowych, oraz takichże **Świeczek** tak zwanych choinkowych, mam kilka tysięcy funtów, **Farbki** Ultramarin w proszku, oraz innych, **Krochmalu** ryżowego fabryki Kolmana, w Londynie. — Główna sprzedaż w Składzie mydła i świec, lub w kantorze w tymże domu pod Nrem 44 na Nowym-Świecie obok wodociągu. Biorącym większe partie towary odsyłam awami koni. Ceny **Nafty** zaów niższe. — **Józef Załowski.** 2-6-15760-

Kapitał rs. 4,800,

gotowizna, i **rs. 3,600** w listach likwidacyjnych, jest zaraz do wypożyczenia razem lub częściowo na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji W-go Truskowskiego, Rejenta, w gmachu Sądu Apellacyjnego. — 15370-3-3

PALTO

na Elkach szalowa robota, do sprzedania. Ulica Kościelna Nr 15, mieszkanie 1, na dole. — 15273-4-4011

Powóz zwany Landarka

Dany w komis do sprzedania na dwie strony rozkładany, najświetniejszego fasonu, używany bardzo mało, prawie nowy. Widzieć można w Fabryce Powozów Pana Koryckiego, na Lesznie Nr 26. — 15208-3-3

Z powodu zmiany okoliczności,

Za rs. 90,

Garnitur Mebli mahoniowych, używanych, welnianym adamaszkiem krytych, włossem końskim dobrze wyścielanych, złożony: z kanapy, 12 krzeseł, 2 foteli, stołu przed kanapę, stolika do kart i konsoli. Ulica Mazowiecka Nr 5 nowy, w bramie na dole po prawej stronie. — 15724-2-3

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla Nr 20 nowy, ulica Elektoralna.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych mebli dobrej roboty i najświetniejszego fasonu, które sprzedaje po cenach stałych, ale nader niskich, wszelka gwarancja.

Tamże jest do zbycia jeden Garnitur ryplem kryty, mało używany. — 15733-

KOCZ

familiijny z fordeklem, nowy, mocno zbudowany, z powodu zmiany zamiaru zamieszkania na wsi, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1005 (33), róg Żelaznej i Krochmalnej, u właściciela posesji. — 15391-3-3

SKLEP

Korzeniny i Towarów spożywczych, jest do odstąpienia za **rs. 450** przy ulicy Żorawiej Nr 25, przy Skłopię jest mieszkanie obszerne. — 15700-2-3

PANNY

kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Potrzebne są w pracowni sukien Damskich przy ulicy Granicznej Nr 14 nowy. Gdzie Instytut W61 Mineralnych. — 15630-3-3

Rsr. 3,000

jest do ukłowania na 1-y numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Twarda 28, mieszkania Nr. 1, od 11 rano do 5 po południu. — 15638-3-3

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

Mikołaja Żyżyna,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego, pod Nr 493. Nadszedł znów świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu wołyńskiego, Łososia wędzonego Elbląskiego i ruskiego, Siomgi mało solonej, Minogów Rygskich i Serdeli marynowanych w słoikach Kilki zwanych. — **Mikołaj Żyżyn.** 1-3-15902-

POSSESJA

Jest do sprzedania przy Placu S-go Aleksandra Nr 23 (1658), 5,001 łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu, obejmująca, dom frontowy, parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, komórki piętrowe i parterowe i Ogród z kręgielnia, werendą i lodownią. Wiadomość u Właściciela na miejscu. — 15397-6-6

TRANU

świeży transport otrzymał Skład Materiałów Aptecznych **A. Modzeleńskiego & Comp.** przy ulicy Krak. Przeł. wprost Królewskiej, Maczkę z mleka Szwajcarskiego, Oliwę prowancką **zupelnie świeżą** w jak najlepszym gatunku oraz Syrop Malinowy i inne. — 14613-12

Udzielają się **Lekeje kroju sukien i okryć damskich,** sposobem przystępniejszym od wszystkich, dotychczasowych, za cenę umiarkowaną, oraz przyjmują się roboty wszelkich sukien i okryć damskich, za cenę umiarkowaną. Przyjmują się panienki do nauki szycia za wynagrodzeniem. Przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 433 (nowy 49), na 1em piętrze wprost schodów. — 6-0-0

Zakład Wyrobów Koszykowych SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę Nowy Świat pod Nr 55, czwarty dom od ulicy S-t. Krzyńskiej i tamże przyjmuje zamówienia i reperacje w zakres koszykarski wchodzące. — 10043-3-3

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁO APTEKI KARPINSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE — 15264-3-24

Jest do sprzedania **Salopa atlasowa,** podszta lisami amerykańskimi, droga welniana elkowa, oraz kołnierzy z mufki skórowy nowy. Wiadomość: ulica Sienna Nr 11 nowy, mieszkania 7, w oficynie. — 15596-

Potrzebna jest **Sklepowa Rossjanka,** mówiąca po polsku i po francusku, z krajem rs 300. Warunki bardzo korzystne. Adres zostawić można w Red Kur. Warszawskiej pod lit. C. Z. — 15534-3-3

Debra Żuchowice

405 dzies. (27 włók),

dwie wiosny odległe od Stacji Kolei Żelaznej Waf. Wied., są do sprzedania pod korzystnymi warunkami, w ziemi dobrej, z domem mieszkalnym, wygodnym, odpowiednimi zabudowaniami gospodarczymi. Ostatnia umowa u Właściciela Dóbr Rzeki pod Kłomnicami, gdzie szczegółowe informacje udzielone być mogą.

—15682—3—3

Rs. 1,000 lub więcej

potrzebne jest bez pośrednictwa, na hipotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości na procent umiarkowany. Wiałość. Aleksandra Nr 15, mieszkania 8, piętro 2 od frontu do 10 rano i od 4 po południu. —15651—3—3

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze fanty po k. 28 na całe cegielki po kop. 26. Handel Braci Wróbel, na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kościoła Ś. go Krzyża. 154-0 —11818—

Rs. 2,000 lub 3,000,

ktoby miał do odstąpienia taką sumę hipoteczną, na Nieruchomości warszawskiej lokowaną, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. O. B. —15874—1—1

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie. Kupującym znaczne partie, odstępnie się rabat. Paski surowcowe do zeszywania pasów. Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów. Papier szmerglowy po kop. 40 za libię. Papier szklek nabijany po kop. 35 za libię. Płótno szmerglowe, po kop. 80 za libię. Szmergiel, po kop. 18 za funt. Kit do machin „Mastix” zwany, po kop. 13 za funt. Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka. Filtry z węgla plastycznego, do cedzenia wody.

KRAFT & KUKSZ

22-0 — 10,968 —

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Skład Fortepianów, Pianin i Fis-

harmonji Zagranicznych

L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy. Zaopatrzony jest w wielki wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych Europejskich fabryk Roenische, Kapsa, Immlera, Prombergera, Heitzmana, Cramera, Doerra i innych z Wiedeńską i Angielską mechaniką, podług systemu Amerykańskiego, po cenach jak najprzystępniejszych, od rs. 300 do rs. 550. Za każdy nabyty instrument Skład poręcza za trwałość i dobre wykończenie. Oraz przyjmują się używane Fortepiany lub Pianina w zamian, z dopłatą do nowych instrumentów, oraz wynajęcie Fortepianów i Pianin.

6-6

—14805—

FABRYKA MATERJI JEDWABNYCH CZARNYCH

POD FIRMĄ

P. A. Moussy Fils w Moskwie

podaje do wiadomości, że wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Warszawę i Królestwo Polskie, oddała domowi handlowemu pod firmą

JOZEF ZELTT W WARSZAWIE

(przy Żelaznej Bramie Nr 1)

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor donieść P.P. Handlującym że wybór tych Materji jako próby otrzymał, zamówienia podług takowych przyjmuję.

Wyroby tej renomowanej fabryki, są u nas znane jako dobrocią dorównywałyce Lyoniskim, a pod względem cen od tamtych, o wiele korzystniejsze.

JOZEF ZELTT.

Fabryka Cukrów Angielskich, Deserowych i Likworowych

L. KUBE,

w Warszawie, ulica Elekoralna Nr 794 (9), vis-à-vis ulicy Orlej.

W roku bieżącym, tak samo jak w przeszłych latach przysposobiła w znakomitym wyborze i zapasach: Cukry angielskie na fanty i w osobnych paczkach, Cukry deserowe i likworowe, Karmelki, Drage, Pastyki, Figury i Cukry różnego kalibru i do ubierania choinek, Czekolada i Kakao z fabryki Wedla, wszelkiego rodzaju wyroby z cukru, Zakład ten sprzedaje detalnie, po cenie fabrycznej, zaś hurtownie dla handlujących z rabatem, o czem ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, właściciel fabryki i zakładu.

1-6

—15818—

L. KUBE.

Piece wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materiału opałowego, piece napędzające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz Kuchnie żelazne w jrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. utrzymują na składzie w wielkim doborze

Kraft & Kuskusz

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1, i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzaniem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieznanzonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w locie mogą być zupełnie z lokalu usunięte.

11-0—14630—

WYSOKIE PLECY I BIODRA.

Wszystkim cierpiącym w tym rodzaju, polecam własne moje **SZTUCZNE WYROBY**, którymi udało mi się zrównać beznagannie wszelkie niekształtności talji, bez użycia wysięciań i bez sztabek stalowych, jakoteż do nadania pięknej postawy każdej choć zdrowej talji.

Sztuczne te moje wyroby, które w noszeniu są lekkie, przyjemne, wygodne i trwałe, doprowadziłam przez długoletnią praktykę i czynione studja, do tak wysokiej doskonałości, że mogą być sumiennie zalecane ku wygodzie Szanownej Publiczności.

Nadmieniam przytem, że wyroby moje są jedyne w swoim rodzaju, — nie mając rywala ani tu, ani za granicą.

THERESE FRANZ z Berlina.

Hotel Victoria Nr 5.

Pozostaje tu króciuchny czas!

4-6

15712 —

POSSESJA

Za rs. 4,000,

w Alei Ujazdowskiej pod Nr. 1714 położona, ogrodem Róż zwaną, przylegająca z jednej strony do Doliny Szwajcarskiej, z drugiej zaś do posesji W-go Sabańskiego, złożona z ogrodu owocowego i 2-ech domów murowanych, z których jeden jest jedno piętrowy, drugi parterowy, oraz ze stajni i wozowni murowanych i innych zabudowań drewnianych, otoczona ze wszech stron ogrodami i placami, wśród świeżego zupełnie powietrza, mająca rozległości 39,044¹/₂ łokci kwadr. z których frontem do ulicy Aleja Ujazdowska jest 98¹/₂ łokci, z drugiej zaś strony wychodząca na ulicę Koszyki, gdzie jest frontu łokci 135, jest z wolnej ręki do sprzedania w całości lub częściowo, pod bardzo korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Właściciela ulicy Mazowiecka Nr 5 ty nowy, w bramie po prawej stronie na dole, codziennie od godziny 3-iej do 5-tej po południu. —15715—1—1

nabyć można **Folwark** oddzielny, położony blisko Kolei Warsz. Petersburgskiej, mający włók osm. W tych znajdują się: Las, Łąki i Pastewniki, wraz z zabudowaniami dworskimi i ogrodem fraktowym, oraz inwentarzem żywym i martwym i kreścenią tegoroczną. Wiadomość o tem u W. Otockiego pod Nr 26 nowy, róg Krzywego Koła i Starogo Kiasta. —15760—2—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki,

DOM

masiv murowany, z takąż oficyną, w dobrym stanie, bez pośrednictwa osób trzecich, na bardzo korzystnych warunkach, przy ulicy Mostowej Nr 237 (nowy 19), drugi dom od rogu. Wiadomość u właścicieli domu. Tamże jest do sprzedania **Fortepian** mahoniowy o 7 i pół oktaw, za b. przystępną cenę. —15387—3—3

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Żenatorska Nr 467b, „pod Słoniem,”

otrzymał tegoroczne transporty:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z którymi ma zaszczyt polecić się.

1-0

—15,904—

LODOWNIA

do wynajęcia każdego czasu w domu zwanym Bazar, przy ulicy Granicznej Nr 969/7. Wiadomość u Właścicieli domu.

—15837—1—3

Węgiel Kamienny

do salonów i większych komnat, **Kamel-Kochle** zwany, nadszedł do składu

Stanisława Baumann,

przy ulicy Elekoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Polskiego.

—15093—3—0

Skład naczyń gospodarskich

C. SCHREDER

Graniczna Nr 17.

Poleca kucharki naftowe od rs. 2 kop. 70. Wianki blaszane od 75 kop. Naczynia be-szmerstalowe i wszelkie potrzeby gospodarskie. —15548—2—3

W części Zachodniej Cesarstwa, w mieście liczącem około stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, jest do nabycia:

MAGAZYN MUZYKALNY

znanej dobrze firmy, ktoby życzył wejść w nabycie pomienionego Magazynu, na korzystnych warunkach, może powziąć bliższą wiadomość na ulicy Czystej Nr 2 nowy, mieszkania 10. do 9-iej z rana i od 5-iej do 6-iej wieczorem. —15226—3—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,”

sprawdziwszy znaczną partję

Sledzi angielskich,

sprzedaje takowe we wszystkich swych sklepach, na kopy po rs. 1 kop. 65, na sztuki po kop. 3, biorącym na becziłkę odstępnie się rabat. 15274—3—10

DO LAMP GAZOWYCH

Daszki duże mleczne z talerzami matowymi i opalonemi bardzo praktyczne do kantorów i t. p., jako ochraniające wzrok, Półgłoby opalowe francuskie matowe i kolorowe, Cylindry ogniotrwałe francuskie, zwyczajne i kolorowe, oraz Dymniki z maszynkami tak nad Półgłoby jak i na cylindry, poleca po cenach najniższych,

Główny Skład Lamp

WŁAD. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu.

1-6 —15708—

SAMSON CREME

wyborowe Papierosy

po 50 kop. za 100 sztuk,
z fabryki

K. TEOFILIDY.

Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.
—15024—3—0

ORYGINALNE

Maszyny do szycia

RENOMOWANEJ
Fabryki Berlińskiej
Ludw. Loewe & Comp.
wyprzedaje się po cenie

Rs. 25 za sztukę

w Kantorze
B. WERNER et Comp.
Ulica Królewska Nr 6.
—15565—3—6

Dworek

drewniany, z takimiż dwoma drewnianymi
oficynami, przy ulicy Pawiej pod Nr 16 po-
łożony, dechodu rocznego brutto rs. 1546
przynoszący, jest do sprzedania za rs. 6600.
Przy gruncie pozostać może rs. 3,000.
Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 4.
—15845—1—6

Palety Syberyjskie

Elkami podszyte, z kołnierzem futrzanym
w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu
jest do sprzedania, ulica Biała, Nr 8 nowy,
Nr. stacji 5, na dole za cenę przystępną,
widzieć można o godzinie 9 do 12 w południe.
—15552—5—3

!!Bardzo tanio!!

Palety granatowe robotą szalową, podbite
Psami Syberyjskimi, z wyłogą Skunksową na
osobę wzrostu średniego za rs. 58, ulica Bie-
lańska Nr. 4 nowy, u Kuśnierza W. Medarda.
—15555—3—3

Za rs. 20.

Psy syberyjskie, algierka w dobrym stanie.
Wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr 54, mie-
szkania Nr 13.
—15725—2—3

Płaszcz szopowy

w dobrym stanie do sprzedania za 140
rubli. Płaszcz ten był zapłacony 300 ru-
bli. Wiadomość w kantorze Hotelu Saskiego.
—15762—2—3

Niedźwiedzie,

czarne, duże, granatowym suknem pokryte,
w dobrym stanie, można tanio kupić. Ulica
Bracka Nr 9, stróż doprowadzi
—15743—2—3

Wielki transport Swiec kolorowych

Stołowych i Choinkowych, poleca po jak
najniższej cenie, na skrzynki i pojedyncze
paczki, skład W. Dziewickiego. Ulica Se-
natorska Nr 16 nowy.
—15889—1—3

Palto

na mężczyznę średniego wzrostu, podbite el-
kami z kołnierzem bobrowym, z wierzchu
pokryte syberyjską skórą granatową, w do-
brym stanie, do sprzedania za rs. 40.
Adres: Marszałkowska Nr 73, wprost Pla-
cu Zielonego, 2-ie piętro od frontu, miesz-
kania Nr 23.
—15867—1—1

Maszyna do szycia,

supernowa, systemu Wilsolna i Wehle-
ra. Wiadomość na Solcu pod Nrem 79 no-
wym.
—15705—3—3

Kąpiele ciepłe,

każdodziennie są otwarte od godziny 10-tej
rano do 7 wieczorem, na Nowym Świecie
(w miejscowości Fokska) Nr 34, wprost uli-
cy Chmielnej, stróż wskaże.
—15703—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).

Do sprzedania
kilka majątków ziemskich
rozmaitej rozległości, w glebie ziemi pszen-
nej i buraczanej, w bliskości fabryk cukru
i kolei żelaznej. Wiadomość u A. Kruszyń-
skiego, ulica Bielańska Nr 18, mieszkania
Nr 3.
—15386—5—6

Ktoby miał do sprzedania
KARETE
lub
KOCZ-KARETE
poczworną, zupełnie oszkloną, uży-
waną, ale w dobrym stanie i zdatną
do podróży, zechce adres z oznacze-
niem ostatecznej ceny nadesłać do
sklepu wyrobów siodlarskich P. Sam-
borskiego, przy ulicy Miodowej pod
Nrem 491. 3—3 —15674—

Powóz i Siodło Damskie.

Powóz mało używany, zdatny na pro-
wincję, jest do sprzedania za rs. 200, oraz
Siodło damskie prawie nowe. Wiadomość
przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 8 nowym,
u stróża domu.
—15667—3—3

Jest do sprzedania
Kocz i mały Faeton,
dobrze wyrestaurowany, oraz Sanki nowe
największego fasonu. Ulica Chłodna Nr 35
nowy.
—15165—3—3

Korzystna WIAOMOŚĆ!!!

Istniejący od lat 20-stu w celnem
miejscu **ZAKŁAD REKA-
WICZNICZY** w połączeniu
z perfumeryjną i galanterijną to-
warów, podług wszelkich wymagań
estetyki niedawno urządzony, z po-
wodu zmiany interesu może być od-
stąpiony, bądź w komplecie z za-
pasem towarowym lub bez, zawsze
z rygalami. Bliższa wiadomość na
miejscu, ulica Krak-Przedm. Nr 17,
blisko Poczty.
—15887—1—3

Podaję do wiadomości Szanow-
nym lubownikom, moich świeżo
sprowadzonych

KANARKÓW Z HARZU,

za takowe w najpiękniejszym wyborze są
do nabycia w **Hotelu Paryskim** pod
Nr. 57.—Baumgärtel. —15608—3—10

Kalosze gumowe

Paryżskie, damskie, różnej wielkości,
po kop 60 para, oraz Trzewiki
prunelowe i inne po cenie umiarko-
wanej, są do nabycia w Bazarze
„Merkurego“ przy ulicy Tłomackiej
i róg Bielańskiej.
—15878—1—3

Jest do sprzedania
kostjum rypсовy
rezedowy, bardzo ozdobny, fasonem bar-
dzo pięknym oryginalnym z wierzchem
welwetowym, ciemniejszym, ozdobnym
w pasmanterje, po cenie przystępnej,
oraz tiunika czarna gazowa, jedwabna,
broszowana ze stanikiem a raczej kafta-
nikiem bardzo ozdobna. Plac Sgo Ale-
ksandra Nr 1740, na 1-m piętrze, od 10 rano
do 5 po południu.
—15675—2—3

ŚLIWKI TURECKIE

otrzymał handel **Braci Wróbel,**
w większych partjach, i takowe
poleca na pojedyncze funty, rów-
nież na pudy i funty.—15895—1—0

PRAWDZIWA NOWINA

Otworzoną została przez Małżonków Li-
twinów pod Dzwonnicą S-iej Anny na Krak-
Przedmieściu Jadalnia, gdzie Amatorowie
mogą dostać prawdziwych Kołdunów i Kieł-
bas Litewskich, o tej to nowinie mam za-
szczyt podać do wiadomości Szanownej Pu-
bliczności.— Z uszanowaniem **T. K.**
—15873—1—3

Pozostawiony
jest do sprze-
dania w Składzie
Fortepianów i
Pianin Zagranicznych,
L. Fränkla
przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2
nowy. Fortepian prawie zupełnie nowy, z pier-
wszej zagranicznej Fabryki, o 7 in oktawach,
z całym białym metalowym i 4-ma szprej-
cami, najnowszego fasonu i konstrukcji z to-
nem silnym i pełnym, za bardzo przystępną
cenę. Oraz Fortepian palisandrowy mało u-
żywany, o 7 in oktawach, z całym białym i
4-ma szprejcami, za rs. 190. —15766—1—2

Jest do najęcia
FORTEPIAN
z fabryki Kralla i Seidlera. Ulica Zielna i
Próżna Nr 34, w oficynie na prawo.
—15862—1—1

Pianina i Fortepiany

używane i nowe, są do sprzedania po naj-
przystępniejszych cenach, reparacje, stroje-
nia i pakowanie przyjmuje, ulica Wielka
Nr 3, 2-gi dom od Chmielnej.—**T. Elwart.**
—15454—5—6

FORTEPIAN

machonowy o półsiedmiej oktawy, używany
jest do sprzedania w domu Wgo Mrozow-
skiego przy ulicy Miodowej Nr 6, stróż miej-
scowy wskaże, widzieć go można od godziny
10 do 3.
—15570—3—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mahonowy o 6 in oktawach w dobrym sta-
nie, za umiarkowaną cenę. Ulica Krakow-
skie Przedmieście dawniej Pałac Karasia,
Nr 2 nowy, stróż mieszkanie wskaże.
—15745—2—3

Do sprzedania kanapa, 6
krzesel, 2 fotele mahonio-
we ażur zupełnie nowe, stół
antyk, z białym wykład-
nym w deseń, 2 portjery z gzymsami wy-
kładanymi do drzwi. Tamże potrzebne są
Panny do nauki szycia rękawiczek na ma-
szynie wieńskie. Tłomackie Nr 6 nowy
na dole, Nr 8 mieszkania do 10 z rana i od
2 po południu.
—15776—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli,
składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzesel
i stołu. Ulica Marszałkowska Nr 73, na 2
piętrze, Nr 28 mieszkania.
—15406—5—6

Meble i Sprzęty kuchenne

używane, do sprzedania:
Sofa kryta skórą amerykańską rs. 20; Łóż-
ko jesionowe, rozkładane z materacem rs. 10;
Łóżko kuchenne kop. 50; Stągiewka do wo-
dy kop 50; Firanki muslinowe do dwóch
okien rs. 2; Żelazko do prasowania większe
rs. 1; Żelazko mniejsze kop. 50; Brytwanna
nowa, duża, z angielskiej blachy rs. 1 kop.
20; Patelnia duża kop. 60. Ulica Zielna Nr
20, lokalu 24. Można obejrzeć od godziny
1 do 5-ej.
—15894—1—2

DO SPRZEDANIA:

Szafa sosnowa na jesion skierowana z puł-
kami, urządowej roboty.—**Koźnierz i Muf-
ka** tumakowa, używane. Chmielna Nr 46,
mieszkania 4.
—15846—1—3

U AKUSZERKI ŚLIWIŃSKIEJ

pod Nrem 156, nowy 4, przy ulicy Nowo-
miejskiej, v. Gołębiej, w domu własnym, są
Pokoiki z osobnym wejściem, w każdej
chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących
odbyć stałość, z pościelą, życiem i usługą i
wszelkimi wygodami, gdzie chora znajdzie
troskliwą opiekę i sekret zachowany.—14991

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
zaraz
MIESZKANIE
to jest jeden pokój z kuchnią, suche i bar-
dzo ciepłe na zimę. Przy ulicy Piwnej Nr
45 domu, 6 mieszkania drugie piętro od
frontu.
—15881—1—1

OBSZERNY POKÓJ

z przedpokojem wspólnym na 2 piętrze
z widokiem na ogród, może być z meblami
usługą i opałem od 1 grudnia do wynajęcia
pod Nr 9 przy ulicy Miodowej. Stróż
wskaże.
—15863—1—3

Do wynajęcia w każdym / sie
LOKAL
obszerny, na 1 em piętrze, złożony z dążej
sali, trzech pokoi, kuchni i garderoby, przy
ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej
Tamże **Sklep** z mieszkaniem i piwnicą, na
Handel win, aptekę, Cukiernię i t. p. zakła-
dy, od ulicy Karmelickiej, przeciwko Cyr-
kuła 5 i 6.
—15893—1—3

W domu przy ulicy Nowolipie
Nr 2468 (15),
Są do wynajęcia od 1 Stycznia
1875 roku.

2 Sklepy złączone razem, na Han-
del Korzeny lub jaki inny **Proceder,**
z 3-ma pokojami, kuchnią, piwnicą, komór-
kami i wspólną górą.
1 Sklep z pokojem, piwnicą, komórką,
wspólną górą.
Wiadomość na miejscu u Właściciela do-
mu.
—15892—1—3

MIESZKANIE

składające się z pięciu pokoi, przedpokojem,
kuchni, piwnicy i góry, z widokiem na ogród
Kraśnicki jest do wynajęcia od Nowego
Roku lub wcześniej. Bliższa wiadomość na
miejscu, przy ulicy Długiej Nr 22, mieszka-
nia Nr 6.
—15761—3—3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Nr
4, każdego czasu jest do najęcia

SKLEP

o jednym oknie. Tamże od Nowego Roku
urządzonym być może z lokalu frontowego
Sklep z przyległym pokojem. Bliższa wia-
domość u Rządcy Domu.
—15738—1—3

SKLEP

bardzo dawno egzystujący i kompletnie urzą-
dzony z Towarami z powodu interesów fa-
milijskich, jest zaraz bardzo korzystnie do
nabycia, za Tysiąc kilkaset rs. Informacje
w Sklepie rozmaitości na Podwalu Nr 6
nowy.
—15859—1—3

SKLEP

wiktuałów,
jest do odstąpienia każdego czasu, Nr 5 no-
wy, ulica Nowogrodzka.
—15681—1—1

Do odstąpienia za znacznie niższą cenę!

SKLEP, kompletnie i dobrze urządzony,
powtarza się!!! do odstąpienia, ka-
żdego czasu. Leszno Nr 10 nowy.
—15741—2—3

Książka

Kassy Oszczędności
Nr 8515/30802 **Mariany Błaszczew-
skiej** zaginęła. Upraszają się znaleźć o od-
danie takowej do Kassy Oszczędności.
—15865—1—3

Dnia 8 b. m. w przechodzie przez ulicę
Bagno, Graniczną i Żabią, zgubionym został
nie wielkiej wartości, mały srebrny o dwóch
kopertach

ZEGAREK

na czarnej wstążeczce. Łaskawo znalazca,
mając na względzie, że zgubionym został
nie przez właściciela, zechce go odnieść do
składu wyrobów tabaczkowych pod firmą A.
L'Esperance przy ulicy Senatorskiej, wprost
Kościoła Sgo Antoniego, za stosownym wy-
nagrodzeniem.
—15791—2—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 8 Listopada, w Niedzielę, o godz. nie
6 rano, w przejeździe Krakowskim Przed-
mieściem, Nowym Zjazdem, Aleksandrowskim
mostem, na dworzec Kolei Żelaznej Tere-
spolskiej, zgubione zostały; **Palto zimo-
we i Koldra welurowa** na rzemieniach
ściąganych. Uczciwy znalazca zechce odnieść
do Rządcy Pałacu Hr. Uruskiego. Krakow-
skie Przedmieście N. 28 a otrzyma wyżej ozna-
czoną nagrodę.
—15871—1—3

Dnia 6 b. m. ku wieczorowi, w pryecho-
dzie przez kilka ulic Warszawy, zgubioną
została mała

PACZKA PAPIEROW

dla nikogo niemających żadnej wartości, to
jest bruliony umów, list prywatny, notaty;
znalezca raczy oddać na ulicę Złotą Nr 37,
mieszkania Nr 5, za wynagrodzeniem rs. 2.
—15720—3—3

Jest do zbycia
BULLOC
rasy angielskiej, cwajnos, mający pół roku,
przy ulicy Freta Nr 20 nowy, 1 piętro od
frontu.
—15856—1—3

Дозволено Цензурою.